Nr. 180. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 7 Sierpnia 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy" — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppe) i A. Salomonowicz, ulica Szczepańska l. 9. — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie: Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (przedaż oddzielnych numerów) I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 25·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego 30 Mk za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi 30 Mk za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 50·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Likwidacja systemu bolszewickiego.

Kraków, 6 sierpnia.

Próba gwałtownego przeistoczenia społeczeństwa agrarnego w socjalistyczne, podjęta przez Lenina i towarzyszy, zakończyła się fiaskiem. System ich komunistyczny, zwany bolszewickim, znajduje się obecnie w likwidacji niewątpliwej a tem bardziej znamiennej, że sami jego twórcy uznali się zmuszonymi ogłosić ją i rozpocząć.

Rosyjski rząd komunistyczny przez pierwsze dwa lata swego istnienia żył z resztek zapasów gospodarczych, pozostawionych przez rząd poprzedni. Obok zapasu złota, znajdowały się w państwie jeszcze pewne rezerwy różnych surowców, artykułów żywności, nadto środki komunikacyjne, jakkolwiek bardzo już zużyte, zawsze jeszcze wystarczały do pokrycia najpilniejszych potrzeb. Trzyletnia gospodarka komunistyczna zużyła jednak te rezerwy a nowych nie nagromadziła. Już w zimie tego roku kierujące głowy bolszewickie zrozumiały, że organizacja produkcji przy utrzymaniu systemu komunistycznego jest niemożliwą a bez wznowienia procesów produkcyjnych, Rosja zginie.

To też Lenin postanowił porzucić niemożliwy do zrealizowania program i wrócić do tego, czemu wypowiedział wojnę krwawą i nieubłaganą: do indywidualnej i kapitalistycznej gospodarki. Dla doktrynera tak zaciętego a zarazem mocnego, jak ten ideolog bolszewicki, postanowienie to było przezwyciężeniem, które daje świadectwo zarówno jego sile, jak zmysłowi praktycznemu. Szło teraz już nie o urzeczywistnienie idei która okazała się utopją, lecz o ratowanie życia i podstaw bytu dla całego legjonu tych, którzy z takich czy innych motywów poszli w służbę tej idei. Ginął bolszewizm. Ale bolszewicy chcieli żyć i — o ile możności — utrzymać się nadal przy władzy.

Z tych powodów Sownarkom rozpoczął z początkiem tego roku nowy kurs polityczny, czyniąc coraz to nowe i coraz dalsze ustępstwa na rzecz gospodarki indywidualistycznej. Na wszechrosyjskim kongresie partji komunistycznej w maju b. r. Lenin rozwinął cały program tych ustępstw i podał jego uzasadnienie.

Wyszedł on z założenia, że próba organizowania państwa socjalistycznego w społeczeństwie agrarnem i pozbawionem wielkiego przemysłu, jest utopją. Istnienie wielkiego i silnego przemysłu stanowi podstawową przesłankę socjalizmu. Z tego powodu potrzeba w Rosji stworzyć najpierw wielki przemysł. To jednak nie jest możliwe bez odpowiednich zapasów żywności i opału. Ponieważ tych właśnie zabrakło ubiegłej jesieni, przeto kolejno musiały stanąć nawet takie fabryki, które miały zarówno dobra organizacje pracy, jak potrzebne zapasy surowców. Dla wyżywienia urzędników, armji i robotników przemysłowych potrzebny jest zapas 400 miljonów pudów ziarna. Poprzednie lata gospodarki rekwizycyjnej dowiodły, że tej ilości zboża nie można wydostać od chłopów przemocą i przy zachowaniu systemu komunistycznego w rolnictwie. Chłopi bowiem ograniczają produkcję, nie mają żadnego interesu w rozszerzaniu i potęgowaniu uprawy. Kwestja opałowa stanowi dalszą komplikację sprawy. Zanim bowiem nagromadzi się odpowiednie zapasy węgla i nafty, potrzeba używać opału drzewnego, więc znowu apelować do chłopów o wyrąb lasów, co w drodze samego tylko przymusu nie daje oczekiwanych rezultatów. Wobec tego jedynem wyjściem z rozpaczliwego położenia jest — powrót do gospodarki indywidualistycznej, w której ludzkie motywa produkcji odzyskałyby swoją siłę i moc działania. Oznacza to nie co innego, jak powrót do wolnej wymiany i do kapitalizmu.

Wbrew oporowi radykalnego skrzydła komunistycznych doktrynerów, udało się Leninowi ten program z początkiem tego lata przeprowadzić. Posypał się szereg dekretów Sownarkomu, wprowadzających wolny handel produktami rolnemi, ustanawiających tylko zgóry pewien podatek w naturze, który przez producentów ma być uiszczony. Okazało się konieczną konsekwencją uznania zasady takiego gospodarstwa w rolnictwie. Bo skoro chłop ma swobodę sprzedawania swych produktów, to musi być także ktoś, kto mógłby je kupować. Przy zupełnej bezwartościowości pieniędzy papierowych, handel taki może być tylko zamiennym, w którym producent rolny oddaje swoje produkty w zamian za potrzebne mu produkty przemysłowe. Aby zaś te wytworzyć dość szybko i w dostatecznej ilości, potrzeba dać swobodę prywatnej inicjatywie w produkcji przemysłowej. W ten sposób wolność handlu zbożem musiała być uzupełniona wolnością handlu produktami przemysłowemi.

Wolność handlu wymaga jednak wolności kapitałów. Zostały więc szeregiem dekretów wyjęte z pod opieki i teroru rządowego, otrzymały gwarancję bezpieczeństwa i nieograniczonej kumulacji. Postanowienia pierwotne, że nikt nie może mieć więcej kapitału, niż wynosi trzykrotny jego miesięczny zarobek, zostało zniesione. Wróciła wolność gromadzenia i posiadania kapitałów w nieograniczonej liczbie.

Z początku próbowali bolszewicy wprowadzać wszystkie te zmiany stopniowo, zachowując o ile możności jak najwięcej na rzecz swojego socjalistycznego programu. Więc dali wolność najpierw tylko drobnemu i średniemu przemysłowi. Swobodę handlu przywrócili pierwotnie tylko kooperatywom i t. d. Ale życie zerwało bardzo te hamulce. Rząd bolszewicki przekonał się rychło, że system jego raz podważony, musi runąć w całości, system zaś gospodarki indywidualistycznej, raz przywrócony w jednej dziedzinie, musi ogarnąć cały obszar życia gospodarczego.

Katastrofa głodowa przyspieszyła oczywiście tę restytucję kapitalistycznej gospodarki w Rosji sowieckiej. Komunistyczna oligarchja, przerażona rozmiarami tej katastrofy i jej nieobliczalnemi następstwami, chwyta się dzisiaj wszystkich środków, o których sądzi, że mogą przynieść ratunek, lub przynajmniej ograniczyć nieszczęście. Wszystkie zasady komunistyczne jedna po drugiej zostają odrzucone i oto nie tylko w polityce ekonomicznej państwa, lecz także w jego polityce administracyjnej i społecznej.

Doszło do tego, że Lenin złożył wizytę patrjarsze moskiewskiemu Tichonowi, przedstawiając mu konieczność, aby duchowieństwo w walce z głodem poszło solidarnie z rządem komunistycznym. W zamian za pomoc w tym względzie obiecał Lenin Tichonowi przywrócenie kościołowi prawosławnemu wszystkich praw. Okoliczność ta wydaje się jeszcze ważniejszą, niż utworzenie komitetu ratunkowego z przedstawicieli warstw społecznych, dotąd przez system bolszewicki wyjętych z pod prawa. Burżuazja bowiem rosyjska została tak zniszczona, że ani moralnie, ani organizacyjnie nie przedstawia siły dość wielkiej, aby mogła pokusić się o objęcie władzy. Natomiast kler prawosławny, mimo prześladowań najokrutniejszych zachował swą organizację i z natury rzeczy utrzymał kontakt z ludnością wiejską. W danych warunkach zatem właśnie klerowi byłoby najłatwiej ująć władzę w ręce.

Dlatego też nie jest wcale nieprawdopodobnem, że w razie ostatecznego upadku sowieckiego rządu do głosu kierowniczego przyjdzie tam w pierwszej chwili patrjarchat moskiewski, jako najwyższy przedstawiciel organizacji religijnej. Władza, przez ten czynnik ujęta, nie będzie oddana z pewnością ani eserom, ani żadnym innym teoretykom demokracji rosyjskiej, lecz przedewszystkiem jakiemuś carowi, który będzie już miał za sobą całe organizowaną — przyszłą „demokrację" rosyjską.

Linja polityczna ewolucji rosyjskiej zaczyna rysować się coraz wyraźniej. Prowadzi ona z siłą nieodpartej logiki do — restauracji.

Hymans do Rządu polskiego.

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT). Hymans przesłał ministrowi spraw zagranicznych p. Skirmuntowi pismo, w którem wyraża żal z powodu przekazania przez rząd polski jenerałowi Żeligowskiemu do spełnienia zadań Ligi, które jego zdaniem mógłby wypełnić sam rząd polski. Dalej zawiadamia Hymans, że **wobec odpowiedzi litewskiej wznowienie rokowań na razie nie dojdzie do skutku**, wreszcie zapytuje, czy Polska zgodzi się wysłać delegatów na konferencję w Genewie dnia 25 bm., **celem nowej próby porozumienia**, względnie ostatecznego sprecyzowania stanowiska obu rządów.

STANOWISKO RZĄDU LITEWSKIEGO.

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT) Galwanauskas przesłał do Rady Ligi notę, w której powołując się na układ suwalski z dnia 27 października 1920 stwierdza, że **rezolucje Ligi z dnia 28 czerwca br. są dla Litwy niewykonalne.** Litwa żąda wykonania umowy suwalskiej i oświadcza zamiar nawiązania **bezpośrednich rokowań z Polską.**

Deklaracja delegacji wileńskiej

Warszawa, 3 sierpnia.

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja wileńska z dziekanem uniwersytetu wileńskiego, prof. Parczewskim na czele. Delegacja ta złoży władzom polskim następującą deklarację:

»Wileńska delegacja związku obrony woli ludności w Wilnie, działająca jednocześnie także z mocy upoważnienia cechów wileńskich, łącznie z delegacją Ligi robotniczej w Wilnie, oraz przedstawicielami od kolejarzy z dyrekcji kolejowej wileńskiej:

1) Wyraża protest przeciwko usiłowaniu Ligi narodów i wogóle wszelkich obcych czynników do decydowania o losach Wilna i ziemi wileńskiej, wbrew woli ludności kraju; protestuje również przeciwko narzucaniu wbrew woli ludności tworzenia kantonu wileńskiego, odrebnego od Polski.

2) Oświadcza dalej, że włączenie Wilna i ziemi wileńskiej do Rzeczypospolitej polskiej jest ogólnem pragnieniem miejscowej ludności.

3) Okręgi, będące dzisiaj pod okupacją rządu, rezydującego w Kownie, a posiadające większość narodowości polskiej, winny być włączone także do Rzeczypospolitej polskiej zgodnie z wolą ludności; zaś w tych okręgach, w których ludność polska jest w mniejszości, narodowo jej prawa powinny być faktycznie zabezpieczone.

4) Delegacja uważa za niedopuszczalne przyłączenie do Litwy środkowej, ewentualnie nawet na czas krótki, powiatów, czy okręgów, będących już pod rządem Rzeczypospolitej polskiej i do niej przyłączonych.

5) Uznając w zasadzie, jako słuszne i wskazane w obecnej sytuacji szybkie zwołanie przedstawicieli Litwy środkowej, dla wyrażenia woli ludności, uważa delegacja, że przedstawicielstwo ludności zrealizowane być winno przez powołanie sejmików powiatowych i rady miejskiej Wilna, jako ciał, wybranych w drodze równego i powszechnego głosowania.

Sprawa wyborów sejmowych, jako wymagająca dłuższego czasu i przygotowań, może być tymczasowo odłożona, przyczem w przyszłości wybory te powinny się odbyć równocześnie z wyborami do Sejmu Rzeczypospolitej polskiej i według tejsamej ordynacji wyborczej.

6) W interesie bardziej prawidłowego zarządu miejscowego, powinno nastąpić rozwiązanie i likwidacja Tymczasowej Komisji Rządzącej, a natomiast powinien być z ramienia jenerała Żeligowskiego mianowany dla Litwy środkowej, aż do chwili faktycznego połączenia jej z Polską, komisarz cywilny, działający w stałym kontakcie z delegatem Rzeczypospolitej polskiej.

7) Deklaranci zaprzeczają kategorycznie insynuacjom, rozpuszczanym przez pewną nieliczną grupę polityczną, o jakoby niedostatecznie uwzględnianem w życiu równouprawnieniu narodowościowem Litwy środkowej.

8) Wreszcie deklaranci stwierdzają, że ludność Wilna i ziemi wileńskiej przejęta jest uczuciami wdzięczności dla jenerała Żeligowskiego za wyzwolenie jej z pod jarzma rządu kowieńskiego, widząc w jen. Żeligowskim i w jego zastępcy jen. Konarzewskim gwarancję, zabezpieczającą od wszelkich zamachów z zewnątrz i wierząc, że nikomu oni rozbroić się nie dadzą. Deklaranci stwierdzają wreszcie, że ludność polska, tworząca olbrzymią większość Litwy środkowej, stanie w razie potrzeby jak jeden mąż do obrony polskości Wilna i ziemi wileńskiej.

Prezes wileńskiego Związku obrony woli ludności prof. dziekan uniwersytetu wileńskiego Al. Parczewski, sekretarz wileńskiego Związku obrony woli ludności Wacław Studnicki, radny miasta Wilna, prezes Ligi robotniczej Malik, członek zarządu Ligi robotniczej M. Jakóczyk, przedstawiciele kolejarzy dyr. wileńskiej Jerzy Kowalczyński i Djonizy Janky.

KONFERENCJA PUŁK. CHARDIGNY.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. wł.). W Warszawie bawi pułkownik Chardigny, przewodniczący komisji kontrolnej Ligi narodów dla spraw polsko-litewskich. Pułkownik Chardigny odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Skirmuntem.

SĄD NA STRZELCÓW NADNIEMEŃSKICH.

Wilno, 6 sierpnia. (PAT). Z Kowna donoszą, że odbył się tam sąd w sprawie strzelców nadniemeńskich. Z ośmiu oskarżonych dwóch skazano na dożywotnie ciężkie więzienie, dwóch na 30 lat, dwóch na 20 lat, dwóch na 10 lat. Tych ostatnich skazano bez dowodów, i nawet prokurator stwierdził, że niema dostatecznych dowodów winy.

Sprawa Górnego Śląska.

NIEPOKOJĄCE WIADOMOŚCI Z LONDYNU.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. wł.). Z Londynu nadchodzą w sprawie Górnego Śląska **niepokojące w wysokim stopniu wiadomości.** Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych posiada **szczegółowo opracowany plan podziału Górnego Śląska, bardzo dla Polski niekorzystny.** Plan został ułożony przez angielskich i włoskich rzeczoznawców w Paryżu.

Wedle planu tego, miałaby Polska otrzymać zaraz powiaty: rybnicki i pszczyński, część powiatu raciborskiego, oraz skrawki okręgu mysłowickiego i oleskiego. Okręg przemysłowy zostałby poddany prowizorycznie pod administrację międzysojuszniczą.

ANGIELSKA OPINJA PUBLICZNA.

Warszawa, 6 sierpnia (Tel. wł.) **Angielska opinja publiczna skłaniać się ma ku przyjęciu projektu angielskiego przedstawiciela w Opolu, p. Stuarta.**

Wedle doniesienia „Daily Telegr." Rada Najwyższa nie będzie zdolna do dojścia do zgodnego porozumienia w sprawie rozgraniczenia Górnego Śląska **i zadowoli się tymczasowo uregulowaniem sprawy zabezpieczenia porządku i wysłania posiłków na Górny Śląsk.**

Londyn, (EE). „Manchester Guardjan" donosi z Paryża, że po stronie rzeczoznawców francuskich daje się poznać dążenie, **by Rada Najwyższa uwzględniła co do Górnego Śląska pretensje nietylko polskie, lecz i niemieckie.** Paryż zdaje się uznał uzasadnienie tego, co Londyn już przed paru tygodniami zaproponował, mianowicie, by **bezsprzecznie niemieckie tereny przydzielić Niemcom, a okręgi niezaprzeczenie polskie Polsce.** Rząd angielski będzie dążył bez wątpienia do tego, aby sprawę Górnego Śląska załatwić w najbliższym tygodniu. „Evening Standard" podnosi konieczność szybkiego uregulowania kwestji górnośląskiej. Dziennik ten zaznacza, że Anglja nie zamierza opanować Francji, ale też nie pozwoli, by ją samą opanowała Francja."

Paryż, 6 sierpnia. (Havas). Pertinax pisze w „Echo de Paris", że w kwestji podziału Górnego Śląska rzeczoznawcy aljantów są dalekimi od porozumienia. Zdaje się, że angielscy rzeczoznawcy, pragnąc, by Niemcom przyznano cały obszar przemysłowy, nie chcą wcale uwzględniać stosunku głosów, oddanych w spornem terytorjum.

STANOWISKO AMBASADORA WŁOSKIEGO.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. wł.) Wedle doniesienia z Londynu, ambasador włoski w Londynie Martini, czyni starania, aby doprowadzić do **zbliżenia stanowiska angielskiego i włoskiego w sprawie Górnego Śląska.** Wielkie jednak różnice zapatrywań między Anglją a Francją nie rokują zbyt wielkich nadziei szybkiego załatwienia tej sprawy.

Amb. Martinis stał się obecnie rzecznikiem angielskim w kwestji górnośląskiej, a to w tym celu, aby uzyskać ustępstwa angielskie w innych sprawach, dotyczących Włoch. W kołach dyplomatycznych odniesiono wrażenie, że zabiegi ambasadora włoskiego wskazują, że **Włochy zrezygnowały z linji hr. Sforzy.**

WOJSKA KOALICYJNE NA G. ŚLĄSK.

Paryż, (EE). Z Chociebuża donoszą, że pociąg, wiozący żołnierzy francuskich i angielskich, wykoleił się w pobliżu Sorau na granicy Śląska. Wypadku z ludźmi nie było.

NIEMCY GODZĄ SIĘ NA TRANSPORT WOJSKA.

Londyn, (EE). Rząd niemiecki złożył **oficjalne przyrzeczenie**, iż wyda zarządzenia, umożliwiające transport wojsk koalicyjnych na Górny Śląsk w razie potrzeby.

SKONCENTROWANA AGITACJA NIEMIECKA.

Bytom, 6 sierpnia. (PAT). We Wrocławiu odbyła się konferencja pruskiego ministra Dominicusa z przedstawicielami wszystkich partyj i prasy niemieckiej górnośląskiej. Postanowiono **domagać się, aby Górny Śląsk pozostał przy Niemcach** przy zastosowaniu wszelkich możliwych sposobów, wiodących ku temu celowi.

Berlin, (EE). Rząd niemiecki wydał memorjał pod tytułem **„Najważniejsze następstwa odłączenia Górnego Śląska od Niemiec".** Rząd niemiecki przedstawia wszystkie argumenty gospodarcze, które z niemieckiego punktu wi-

Na bolszewickiej granicy

(Z wrażeń kresowej wycieczki dziennikarskiej).

Nieśwież — Zaścianki pograniczne.

W blaskach upalnego lipcowego słońca powitaliśmy nazajutrz wsławioną stolicę Radziwiłłowską. Uprzejmi gospodarze nasi zawiedli nas na śniadanie do kasyna, a stamtąd na ratusz, gdzie burmistrz pokazywał skromne zabytkowe pamiątki miejskie, oraz zaprosił do zapisania się w pamiątkowej księdze.

Niezapomniane pozostaną dla uczestników chwile spędzone w szkole powszechnej Nieświeża. W ustrojonej zielenią sali dzieci szkolne witały wycieczkę tak ciepłemi i serdecznemi dźwiękami pieśni, wydobyły z niej tyle głębokiego i gorącego uczucia, że krótkie chwile, spędzone w szkole nieświezkiej, pozostaną najsilniej utrwalonemi w pamięci. Usłyszeliśmy najpierw słowa serdecznego powitania z ust jednego z uczniów szkoły, szereg pieśni z nieodłączną „Rotą" Konopnickiej, śpiewanych pod kierunkiem nauczycielki, p. Karoczyckiej, z zachwycającą prostotą przez maleństwa, a wkońcu popis taneczny czterech par młodocianych, przybranych w barwne kostjumy ludowe. Kunsztowny ten z niedościgniona werwą zaprodukowany popis, wywołał gromkie oklaski zgromadzonych, oraz słowa serdecznej wdzięczności i rzetelnego uznania, skierowane do dziatwy przez jednego z naszych towarzyszów.

Zwiedziliśmy następnie kościół parafjalny, w podziemiach, który pokazywał nam czcigodny ks. dziekan trumny siedmdziesięciu Radziwiłłów, zamek, który po inwazji bolszewickiej uległ tak doszczętnemu zniszczeniu, że o odbudowanie jego i przyprowadzenie do przedwojennego chociażby stanu, na razie mowy być nie może. Tu spotkać nas miała nowa niespodzianka. Oto niestrudzony kurator szkół tutejszych, dr Wład. Wasung, przygotował w jednej z piękniejszych sal zamku popis wakacyjnych kursów seminaryjnych, zorganizowanych tu poraz pierwszy, gdzie, jak wszędzie, powitano nas pieśnią, przemówieniem, a wkońcu „Rotą".

Najgłębsze i najrealniejsze wrażenia zebrać jednak mieliśmy na pogranicznym kordonie bolszewickim, dokąd nas powieziono w dwóch partjach, celem unaocznienia nam najgłębszej troski i największego bólu ziemi nieświezkiej. Poznać tam mieliśmy zaścianki litewsko-polskie i ludność o sercach gorejących płomienną miłością ojczyzny oraz prastary obyczaj, opisany w „Panu Tadeuszu" a przechowywany w nieskazitelnej czystości form po dzień dzisiejszy.

Znalazłem się w grupie pierwszej, którą skierowano do zaścianka Pleszewicze, oddalonego o ośm kilometrów od Nieświeża. Z ośmiu pojazdów składająca się kawalkada nasza, której towarzyszył referent rolny powiatu, p. L. Narkiewicz-Jodko, kilku strażników konnych oraz pograniczni żandarmi polscy, po całogodzinnej jeździe, dotarła do zaciekawiającego zaścianka.

Druga wiodła polami poprzez Ratków, gdzie znajduje się pierwsza osada żołnierska, organizowana i doglądana przez por. Jana Axentowicza z Krakowa, syna znanego profesora i rektora krakowskiej Akademji sztuk pięknych. Widzieliśmy dzielnych naszych żołnierzy, pracujących na roli z całem oddaniem się sprawie, z którą wiążą losy swego życia.

Po chwili dolatywać nas poczęły odgłosy pieśni i dźwięki muzyki. U wstępu do zaścianka widzimy bramę powitalną, umajoną zielenią, a na niej napis: „Niech żyje prasa polska!". — Dokoła niej zgromadzony barwny tłum, witający nas chlebem, solą i kwiatami. Imieniem ludności wita nas kierowniczka szkoły krótkiem przemówieniem, pieśnią i kwiatami, poczem rozpoczyna się pochód piechotą do majątku Kukowicze, własności p. Jana Petrozolina, skąd już kilkanaście tylko kroków do granicy rosyjskiej. Po drodze przed każdym z dworków zaścianku widniał wysunięty stół, nakryty białym obrusem, a na nim chleb, sól i wizerunek Kościuszki, Mickiewicza, Piłsudskiego lub Emilji Plater. Przed każdym gospodarz zapraszający do wejścia...

Jesteśmy a samej granicy. Ukazują nam gruszę, stojącą w polu, która stanowi oparcie linji granicznej, poprowadzonej najnieudolniej przez naszą delegację, krzywdzącą ludność tego zakątku ojczyzny w sposób niesłychany. Biegnie ona tak, że przecina prywatne grunta i osiedla, zostawiając część polskiej majętności poza kordonem. W tem miejscu też rozpoczyna się tragedja, bo rozdzielono dzieci od rodziców, przepołowiono własność niepodzielną najbliższych członków rodziny, najgoretszą, najpatrjotyczniejszą ludność polską i katolicką, zamieszkującą kilkanaście zaścianków chodaczkowej szlachty, oddano bolszewikom.

Po krótkiej rozmowie z pogranicznym żołnierzem bolszewickim, którego strój i wyekwipowanie urąga wszelkiej kulturze, zawracamy do zaścianka, zmobilizowane bowiem straże bolszewickie, uwiadomione zdawna o naszem przybyciu, ściągać poczęły jak mrowie nad kordon graniczny.

W domu p. Emilji Ćwirkowej, widocznie najpoważniejszej czy najzamożniejszej obywatelki Pleszewicz, czekało nas przyjęcie. Wchodzących do świetlicy, w której stoły zastawione uginały się pod stosem przygotowanych mięs litewskich, witała pieśnią dziatwa szkolna. Cała ludność zaścianka zbitym tłumem okoliła dom a ci, którzy nie mogli wtłoczyć się do sali, skupili się przy oknach, aby nie uronić nic z wrażeń i słów, jakie z naszej strony usłyszeć pragnęli. Rozpoczęły się też niebawem przemówienia, w których wylewać się poczęła żałosną skargą dusza naszych serdecznych kresowców. Skarga tych pokrzywdzonych braci długo boleśnie dźwięczeć miała w uszach naszych, budząc w nas najróżnorodniejsze refleksje a przedewszystkiem przygnębiające uczucie niemocy wobec dokonanych faktów. Kilku z naszych odpowiadając na przemówienia, pocieszało stroskanych, że może komisja graniczna przy regulacji uwzględni prawno-prywatne względy, może nawet przygarnie do Polski ten lub ów zaścianek, dziś oddzielony, ale Słuczczyzny, tej perły kresowej polskiej ziemi niepodobna już będzie wydrzeć sowdepji, chyba drogą zamiany za tereny w okolicy Pińska lub Baranowicz, albo też za złoto, nam traktatem przyznane, którego Rosja dzisiejsza nie będzie w stanie Polsce wypłacić.

Identyczne wrażenia przeżywała druga partja nasza, którą skierowano do Kobylich Głów, Sławkowa i Cegielni. I ich witano kwieciem i triumfalną bramą, orkiestrą i przemówieniami. Powtarzało się to we wszystkich miejscowościach pogranicznych, zelektryzowanych wieścią o przybyciu delegacji dziennikarzy. Nie pozostała w tyle nawet prawosławna wieś, Juszewicze, witając gości chlebem, solą i gorącem słowem. Najbardziej wzruszającym momentem były przemówienia delegatów ludności z za kordonu, którzy przedarłszy się pod kulami straży bolszewickich, przeszło 12 godzin czekali na dziennikarzy, aby im przedłożyć ból najgłębszy swych braci. W wielu sąsiednich miejscowościach pogranicznych a w szczególności w Żurawcu, w Kulu, oczekiwały przyjazdu dziennikarzy tłumy ludności. Zapewniono, że na odgłos strzału po naszej stronie, tłumy oczekujące na hasło po tamtej stronie przedrą kordon, aby się dostać do nas. Niestety, zarówno względy polityczne jak i spóźniona pora, nakazywały zawrócić z drogi. Ale w sercach uczestników dziennikarzy długo nurtował wyrzut, że tym gorącym duszom nie mogli serca otworzyć i tęsknoty ich choćby słowem pociechy ukoić. To myśli i refleksje długo towarzyszyły nam w drodze powrotnej, budząc bolesne uczucia. — Znaleźliśmy je wyrażone dobitnie w odezwie, jaką w tych dniach rozrzucił „Komitet pomocy dla uchodźców z ziemi Mińskiej", wzywający do zbierania składek na rzecz uchodźców. W odezwie tej czytamy:

„Traktat ryski, zakreślając wschodnie granice państwa polskiego, pozostawił ogromną połać ziemi mińskiej poza kordonem Rzeczypospolitej. Ogromna ilość uchodźców z tej ziemi przeważnie Polaków, a w tej liczbie większość posiadaczy drobnej własności, zmuszona była ratując swe życie, wyemigrować, wywożąc zaledwie znikomą część swego dobytku, a resztę pozostawiając na łup bolszewików. Dzisiaj, gdy

dzenia przemawiają za pozostawieniem Górnego Śląska przy Rzeszy: mianowicie wskutek odłączenia Górnego Śląska od Niemiec straciłyby Niemcy wielką część produkcji węgla, znaczną część żelaza i olbrzymią część produkcji cynku i z kraju wywożącego większą część produktów przemysłowych, Niemcy stałyby się rynkiem wielkiego przywozu. Bez dostatecznego zapasu węgla i żelaza nie mogłyby istnieć dalej jako państwo przemysłowe. Jeżeli Niemcy stracą Górny Śląsk, wówczas nie będą mogli uiścić opłat reparacyjnych, do których są zobowiązani, ani też wyżywić obecnej swej ludności. To wszystko wskazywałoby na to, że Niemcy nie mogliby występować jako kupujący, co z konieczności wpłynęłoby ujemnie na całość gospodarki światowej.

ZBRODNIE ORGESCHOWCÓW.

Bytom, 6 sierpnia. (PAT). **Orgeszowcy palą masowo we wioskach stodoły ze sprzętem tegorocznym.** Ludność polska zwraca się do komisji międzysojuszniczej o ratunek.

Bytom, 6 sierpnia. (PAT). W okolicy Katowic palą się lasy na wielkiej przestrzeni. Dotąd pożaru nie ugaszono. Koło Mikulczyc spaliło się 40 morgów lasu.

ZBROJNE ZAMIARY NIEMIECKIE.

Bytom, 6 sierpnia. (PAT). Donoszą, że **Niemcy przygotowują w najbliższych dniach szereg zbrojnych wystąpień** w różnych miastach.

TEROR NIEMIECKI.

Bytom, 6 sierpnia. (PAT). Komisja międzysojusznicza w Opolu wobec aktów terorystycznych przeciwko robotnikom i urzędnikom kopalń i hut, co uniemożliwiało pracę w przedsiębiorstwach, ogłosiła że na przyszłość stosowane będą za podobne wykroczenia ciężkie kary więzienne. Wyjaśnić należy, że dotyczy to brutalnego zachowania się Niemców wobec powracających do pracy powstańców.

NAGRODY NIEMIECKIE ZA MORDERSTWA

Berlin, 6 sierpnia (PAT). Z przesłuchania mordercy majora francuskiego Montalegre wynika, że należał on do bojówki, która wyznaczyła nagrodę za mordowanie oficerów koalicyjnych. Wyniki śledztwa następnie będą ogłoszone.

Dr Wirth przeciw Polsce.

Kanclerz Rzeszy niemieckiej, dr Wirth, wygłosił w Bremie w sali tamtejszej giełdy wielką mowę polityczną, która świadczy, że Niemcy, mimo przegranej wojny niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli. Niemcom ciągle się jeszcze wydaje, że oni są »Herrenvolk«, że w ich rękach istnieje Sadowa i Sedan, ale nie bitwa nad Marną i nie rozejm z r. 1918.

„Rozumiem dobrze — mówił dr Wirth — że wielu Niemców żegna się z myślą o potędze. Jeżeli jednakże chcemy się przekonać, jak nieszczęsna jest polityka przemocy, to wystarczy spoglądać na Śląsk Górny. Tam przeciw polsku, nie bez porozumienia z mocarstwami, [illegible] w ręce komisji koalicyjnej. Chcemy, żeby ten kraj niemiecki, który dzięki nam doszedł do dobrobytu, **nie popadł w ruinę pod dyktaturą polską**".

Po tym wstępie, równie kłamliwym jak oklepanym, uczynił dr Wirth bardzo bolesne i unitony ukłon do Anglji i Ameryki. „Słyszymy głosy sprawiedliwości i pokoju z Ameryki i Anglji. Gdyby te głosy wcześnie podczas szalejącej wojny odezwały się, to świat dzisiaj wyglądałby inaczej".

Wierzymy p. Wirthowi, ale z pewnem zastrzeżeniem. Na to, ażeby świat dzisiaj inaczej wyglądał, nie trzeba było „głosów prawa i pokoju z Anglji i Ameryki", lecz [illegible]. Należy uprzytomnić sobie, że Niemcy nietylko wywołali wojnę, ale prowadzili ją w sposób tak barbarzyński, że sprowokowali Amerykę.

W dalszym ciągu mówił dr Wirth o wielkich ofiarach, które muszą Niemcy ponosić, a wreszcie — „quod erat demonstrandum" — zakończył eskapadą na tle **Śląska Górnego**.

„Jakże to być może — wołał dr Wirth — żeby państwo nowopowstałe uprawiało na Śląsku taką politykę, jak to czyni Polska? Cóż znaczyła Polska dla świata, gdyby pozostała w swoich naturalnych granicach? Niemcy mogą porozumieć się z Polakami, którzy otrzymali byt państwowy, chcąc współnie służyć kulturze europejskiej. Ale co wskazuje? Polska zdziera się daleko w rosyjskie i niemieckie terytorja, narażając znowu Europę na niebezpieczeństwo popadnięcia w otchłań nędzy i zwątpienia.

„Dlaczego nie ma porozumienia? Oto dlaczego, że polityczne namiętności i bezbrzeżna duma w Warszawie nie pozwalają, ażeby świat doszedł do spokoju. Dlatego też odzywamy się do całego świata: Rozwiążcie zagadnienie śląskie sprawiedliwie, rozwiążcie tak, ażeby w Europie wschodniej nie powstało nowe ognisko pożaru.

„Oczekujemy rozstrzygnięcia z bijącem sercem, ale ze świadomością, że naród, który walczy o swoje prawa, nie może zginąć. Ufam kierującym narodom świata, że głos nasz nie przebrzmi bez echa w radzie narodów. Rozczarowanie narodu, który zaczyna się podnosić gospodarczo, byłoby największem nieszczęściem dla Europy".

Co na to odpowiedzieć kanclerzowi Wirthowi? Wystarczy przypomnieć mu martyrologję narodu polskiego. My dzisiaj nie wyciągamy rąk po obcą własność, rosyjską, czy niemiecką, my chcemy tylko odzyskać to, co jest naszem. Z tem muszą się pogodzić Niemcy. Nikt z Polaków nie odmawia im głosu w radzie narodów chodzi tylko o to, ażeby imperjalizm pruski nie burzył wiecznie pokoju w Europie.

Berlin, (EE) Kanclerz rzeszy dr Wirth ogłosił w „Schlesische Volkszeitung" artykuł, apelujący do koalicyjnych mężów stanu i zawierający oświadczenie, że **naród niemiecki bez różnicy partyj** trwa przy swem słusznem prawie do Górn. Śląska, życząc sobie utrzymania pokoju i jak najlepszych stosunków z sąsiednią Polską, a w interesie ludzkości, a nawet rozwoju młodego państwa polskiego. Niemcy przyznają nieznacznej mniejszości Polaków taką samą swobodę, jakiej żądają dla o wiele liczniejszej mniejszości niemieckiej, którą przyłączono do Polski bez głosowania. W interesie Europy i postępu demokratyzacji protestują Niemcy przeciw takiemu uregulowaniu sprawy górnośląskiej, któryby wzmagał szowinizm obu stron i nigdy nie wygasające zarzewie coraz to nowych zaburzeń.

Prasa amerykańska wobec Górnego Śląska.

(Interesy Ameryki a Górny Śląsk. — Korfanty i Górny Śląsk. — Niemcy o Polsce).

W lipcowym zeszycie »The American Review of Reviews« zamieszcza Frank Simonds **artykuł pod tytułem: »Interesy Ameryki«.**

Czy istnieje dziś związek interesów Ameryki z interesami trzech mocarstw europejskich, które w poniedziałek w Paryżu zaczną obradować na temat Górnego Śląska? Według opinji p. Simonds'a, związek ten istnieje, chociaż interesy Ameryki w Europie nie mają charakteru politycznego. Amerykę obchodzi wyłącznie ekonomiczne położenie świata. Ameryka, wskutek nadmiaru produkcji i zmniejszonej przez wojnę siły kupna na całym świecie, dąży do powrotu normalnych stosunków. Musi zatem przeciwstawić się wszelkim dążeniom, któreby zagrażały wybuchem nowej wojny europejskiej, czy światowej i uniemożliwiały odnowę ekonomiczną świata. W tem dążeniu zgodną jest polityka Ameryki z angielską, z tą różnicą, że dla Ameryki sprawa ta jest związana z większym lub mniejszym dobrobytem, podczas gdy dla Anglji jest ona kwestją śmierci lub życia.

Mimo zgodności Ameryki i Anglji w dążeniu do utrzymania pokoju, wywalczonego z takim trudem, interesy przemysłowe Anglji i Ameryki **są rozbieżne. Państwa te są rywalami.** Obecnie, kiedy Ameryka powróciła do Europy, najważniejszą dla niej sprawą jest gruntowne zapoznanie się ze sprawami europejskiemi. Przez długi czas wszystkie narody Europy dążyć będą do tego, aby Ameryka udzielała im pomocy w ich aspiracjach i prawach. Głos Ameryki decydować będzie przez szereg najbliższych lat. Trzy wielkie państwa Europy, Anglja, Francja i Włochy, są nie tylko wielomiljonowymi dłużnikami Ameryki, ale czują ponadto potrzebę moralnego i materjalnego poparcia w okresie rekonstrukcji.

Taki jest w skrócie przebieg myśli p. Simonds'a. Z wywodów jego, jako też z faktu, że prezydent Harding zgodził się na wzięcie udziału w obradach Rady najwyższej przez ambasadora amerykańskiego w Londynie, wynika, że Ameryka jest czuła na każde zaburzenie w Europie, gdyż odczuwa je — jak mówi p. Simonds — »natychmiast amerykański producent bawełny, bądź też rolnik, górnik, czy fabrykant«.

Liczymy na poparcie naszych słusznych praw do Górnego Śląska ze strony Ameryki. Kto jak kto, ale Polska przedewszystkiem zwraca oczy ku Ameryce z prośbą o udzielenie jej poparcia w sprawie górnośląskiej. Oby poparcie to nie było czysto platonicznem. Oby głos Ameryki w Radzie najwyższej stał się przeciwwagą wrogich nam wpływów.

Pod tytułem »Korfanty i Górny Śląsk« omawia lipcowy »The American Review of Reviews« żywot Korfantego i rezultaty jego plebiscytowej działalności. — Dodawszy krótkie »curriculum vitae« Korfantego do roku 1903, rozwodzi się rzerzej nad rolą, odegraną przez niego n Górnym Śląsku od chwili wejścia tego syna górnika śląskiego do Sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego. Miesięcznik amerykański podkreśla, że Górny Śląsk polszczał głównie dzięki działalności Korfantego, który budził ducha narodowego wśród szczupłego grona polskiej inteligencji i szerokich mas polskiego ludu. Przedstawiwszy działalność Korfantego na terenie parlamentu niemieckiego, jako jednego z przywódców »polskiej frakcji«, opowiada o jego działalności, jako komisarza plebiscytowego i »d'annunziadzie« Korfantego w czasie ostatniego powstania. Artykuł świadczy o żywem zajęciu, jakie wzbudza w Ameryce sprawa górnośląska i osoba Korfantego.

W artykule pod tytułem: »Stosownie do okoliczności wówczas a teraz«, »The Times« podaje krótką charakterystykę opinji niemieckiej o Polsce.

»Niemcy, ustępując pospiesznie z Polski w listopadzie 1918 roku — pisze ten organ — pozostawili w biurze górniczem w Częstochowie tajne sprawozdania i notatki o Polsce z ekonomicznego punktu widzenia. Rząd polski ogłosił najważniejsze części tych sprawozdań, interesujących z tego względu, że opinje, w nich zawarte, zadają kłam wielu rzeczom, służącym za podstawę propagandzie niemieckiej w związku z plebiscytem górnośląskim.

»In Polen ist nichts zu holen«, było jednym z najczęstszych argumentów niemieckiej kampanji plebiscytowej, w której Niemcy ze wzgardą wskazywali na zacofanie w polskich obwodach, tuż poza granicą, porównywując je z najnowszemi ulepszeniami w uprawie roślin i przemyśle, w okręgach na Górnym Śląsku. Przypisywano to niższemu poziomowi cywilizacji po stronie polskiej i wrodzonej gnuśności i nieudolności polskiej.

Atoli w roku 1915, przemysłowcy niemieccy byli innego zdania. »Polska jest krajem bogato uposażonym przez naturę — pisali wówczas Niemcy — i posiada pod żyznym gruntem ukryte skarby mineralne. Jej węgiel, cynk i miedź są olbrzymiej wartości, a jeśli te skarby nie są dotychczas należycie wyzyskane, trzeba to przypisać przedewszystkiem rządom rosyjskim w kraju i warunkom, w jakich się dotąd znajdował... Polska posiada nadto **dzielną i bardzo zdolną ludność przemysłową.** ...Wszędzie w tym kraju znajdujemy żywioły, potrzebne dla szeroko rozwiniętego przemysłu«.

Jak widzimy, Niemcy szybko zmienili swoje zdanie o Polsce i jej ludności. **Opolczyk.**

NOTA POLSKI DO SPRZYMIERZONYCH.

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT). Rada ministrów obradowała nad sprawami polityki zagranicznej, w szczególności nad **sprawą górnośląską**, co do której upoważniono ministra spr. zagranicznych do wysłania **noty do rządów państw sprzymierzonych.**

Pokłosie konferencji w Helsingforsie

Ryga, 6 sierpnia. (PAT). Łotewski minister spraw zagranicznych oświadczył, że konferencja w Helsingforsie osiągnęła **zbliżenie Finlandji, Estonji i Łotwy** i uregulowała wzajemne stosunki.

Ryga, 6 sierpnia. (PAT). Dla rozwiązywania wspólnych kwestyj mają być zwoływane **perjodyczne zjazdy przedstawicieli państw bałtyckic oraz Polski.**

ZATARG ŁOTEWSKO-ROSYJSKI.

Ryga, 6 sierpnia. (PAT). Łotewski minister pełnomocny w Moskwie wręczył rosyjskiemu komisarzowi ludowemu do spraw zagranicznych Cziczerinowi notę, w której dowodzi, że Rosja nie przestrzega traktatu, zawartego między Łotwą a Rosją sowiecką.

Nowe okręty angielskie.

Londyn, 6 sierpnia (Reuter). Sekretarz finansów admiralicji oświadczył w Izbie gmin, że flota angielska jest obecnie uważana za przestarzałą. Obecnie buduje się okręty typu, który wykazał swoją przewagę w bitwie pod Skagerakiem. Japonja buduje 8 tego rodzaju okrętów. Ameryka będzie posiadała w roku 1927 12 takich okrętów. Izba gmin przyjęła następnie kredyt 11 miljonów 855 tysięcy funtów szterlingów na cele budowy nowych okrętów.

Zjazd Kadrówki.

Zjazd kadrówki — pisze »Rząd i Wojsko« — odbędzie się w siódmą rocznicę jej wymarszu. Nierozerwalne związki osobiste, które zawiązały się między byłymi »kadrowcami«, stanowią o ogromnej wartości tego rodzaju zjazdów dla nich samych. Zjazd kadrówki ma jednak również i znaczenie ogólniejsze, znaczenie dla całego społeczeństwa. W ten sposób bowiem buduje się żywa tradycja tego czynu, który rozpoczął ostatnią — zwycięską walkę o niepodległość. Tradycja ta zachowana być musi na przyszłość aż do następnych pokoleń, by stały się one bogatsze nie tylko o materjalny dorobek ostatnich rycerzy niepodległości, ale i o ich dorobek duchowy. A uczestnicy wydarzeń owych czasów ze wzruszeniem łatwo zrozumiałem wspominają czasy owe i czyny i zestawiają z dzisiejszemi. Prawdziwie wzruszającem i pouczającem jest choćby takie wspomnienie, jakie zamieścił ostatni »Żołnierz Polski«.

»Gdy wybuch wojny staje się nieuniknionym, komenda Drużyn strzeleckich rozkazem swoim z dnia 1 sierpnia przywołuje kurs z Nowego Sącza do Krakowa. Wieczorem 2 sierpnia przemaszerowujemy przez Kraków, witani okrzykami przez publiczność. Nazajutrz na podwórzu na Dolnych Młynach ustawiono pluton w sile 75 ludzi, samych Królewiaków; wszyscy porządnie wyekwipowani, z tornistrami, karabinami Manlichera i ostrą amunicją. Podchorąży Norwid-Neugebauer (dziś jen.-ppor.) krótko nas pożegnał: »Żołnierze! idziecie pierwsi pomścić krzywdy Ojców waszych. Bądźcie przykładem dla tych, którzy pójdą za wami«. Pod komendą podchorążego Bukackiego-Burhardta (dziś płk. szt. jen.) pomaszerował pluton do Oleandrów, gdzie mieścił się kurs Związku Strzeleckiego. Tam niedługo dołączył się oddział członków Związku Strzeleckiego. Po zdaniu raportu Komendantowi Piłsudskiemu, ustawiły się oba oddziały naprzeciwko siebie. Środkiem z założonemi w tył rękoma przechadzał się Piłsudski.

Krótkiemi, urywanemi, lecz twardemi, żołnierskiemi zdaniami przemówił do nas. Nie dobierał słów, ani wyrażeń, ale słowa jego zapadały głęboko do serc naszych i pozostały w nich, jak drogowskazy życia.

Przeczytano listę szarż. Szarże wszystkie ciągnęły losy, do którego plutonu przynależni być mają; w podobny sposób podzielono i szeregowców. Nastąpiła organizacja kompanji, optem organizacja plutonów. Kompanijnym naszym został mianowany oficer związkowy, dziś ppłk. szt. jen., Tadeusz Kasprzycki, pluton pierwszy objął ś. p. Herwin-Piatek, drugi — ppłk. Krok-Paszkowski, trzeci — płk. Bukacki-Burhardt, czwarty — ppłk. Kruk Czarny-Kruszewski. Wskutek wyżej wspomnianego podziału, każdy pluton, a nawet każda sekcja, składały się w połowie ze »Związkowców«, w połowie z »Drużyniaków«. Po zorganizowaniu plutonów, nastąpiły tak serdeczne stosunki, jak pomiędzy starymi znajomymi. Zamieniliśmy znaczki swoje na orzełki związkowe. W całej kompanji prym trzymała Warszawa. Nadchodził wieczór, a myśmy jeszcze stali, czekając na rozkazy. Sądziliśmy, że jeszcze dziś wyruszymy do Królestwa. Zbliżył się do nas stary Sieroszewski w białym fartuchu, gdyż pełnił wtedy zaszczytny obowiązek kucharza. Żałował bardzo, że nie może iść z nami, ale obiecywał niedługo nas dogonić...

Wreszcie nadszedł dzień 6 sierpnia. Podobnie, jak dnia poprzedniego o godzinie 3 rano alarm. — Raport, kolumna czwórkowa i marsz! U wyjścia żegnał nas lwowski oddział pod komendą podchorążego Bilińskiego-Ostrowskiego. I znów pomaszerowaliśmy szeroką drogą przez Łobzów. Cicho i spokojnie było, na ulicach ani żywej duszy. Ciężko nas doświadczono owym orężnym marszem 12-kilometrowym, aż wreszcie doszliśmy do szosy krakowskiej. Odpoczynek. Na prawo widać Kraków. Pytanie: dokąd pójdziemy? Na lewo, czy na prawo? Odetchnęliśmy wszyscy z ulgą, gdy czoło kompanji skręciło na lewo. Zagrała trąbka. Raźno szliśmy twardym krokiem, zbliżając się do ziemi obiecanej. Wiedzieliśmy już napewno, że idziemy do Królestwa. Razem z nami szedł komisarz wojskowy i nasz intendent Litwinowicz. Minęliśmy ostatni fort krakowski i wsie, za nim leżące, komorę celną austrjacką, witani wszędzie przez ludność.

Aż oto przed nami ukazały się zabudowania komory celnej w Michałowicach już po drugiej stronie kordonu. Jeszcze chwila, a przekroczymy granicę, oznaczoną żelaznym słupem. Godzina 9 min. 45. »Baczność!« Zabłysły w słońcu wyciągnięte szable, każdy prostował się, jak mógł, ażeby godnie wejść na tę ziemię, jak przystało na żołnierza polskiego. Słuchając dobrze, można było usłyszeć bicie własnego serca. Każdy czuł powagę i uroczystość chwili. Przeszliśmy przez komorę celną w Michałowicach i dalej. Kompanję zatrzymano, a kompanijny nasz w serdecznych słowach powitał tę ziemię, na której staliśmy. Na skręcie szosy ukazał się jeździec. Był to Belina. Galopem podjechał do kompanijnego, zasalutował szablą i złożył raport, że okolica wolna od nieprzyjaciela, a w pobliskim folwarku czeka na nas śniadanie. W szyku bojowym maszerujemy dalej, pluton pierwszy w straży przedniej. Zazgrzytały, zaszczękały ładowane karabiny, dając nam poznać, że zaczyna się nowe dla nas życie.

Po krótkim odpoczynku i posiłku we dworze w Michałowicach, pomaszerowaliśmy dalej. Po drodze mała potyczka naszej kawalerji ze strażnikami. Wreszcie wieczorem, podczas ulewnego deszczu, weszła kompanja do Słomnik.

Tak się skończył dzień 6 sierpnia 1914 roku. Kości rzucone, gra się zaczęła. Rozpoczęte dzieło trzeba było dalej prowadzić«.

KRONIKA.

Kraków, 6 sierpnia.

UROCZYSTOŚĆ NARODOWA W WOJSKU. — Wczoraj garnizon krakowski z powodu przypadających rocznic stracenia Romualda Traugutta, dyktatora Rządu Narodowego, oraz czterech członkow tegoż rządu, a nadto wymarszu I brygady strzelców pod wodzą komendanta Piłsudskiego do Królestwa, obchodził uroczystość wojskową. Ponieważ padał deszcz, obchód ograniczył się na mszy, odprawionej w kościele św. Piotra i Pawła. Na mszy byli obecni prócz jeneralicji z jen. Szeptyckim i korpusu oficerskiego wiceprez. Wielgus, wraz z radcami miejskimi, oraz przedstawiciele urzędów i władz wojskowych. Podczas nabożeństwa przygrywała muzyka wojskowa.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 572-gą Uczenice pryw. liceum w Poznaniu, 573-cią Starostwo żywieckie, 574-tą Józefina Skulska w Warszawie, 575-tą Pierwszy zjazd był. 1 pułku ułanów Legjonów 2 sierpnia 1921 r., 576-tą Zenon, Bronisław, Władysław i Mieczysław hr Prandota Prandeccy-synowie Zygmunta — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

OCHŁODZENIE. Po onegdajszej burzy z piorunami i deszczu, który, z małemi przerwami prawie przez całą noc padał, obniżyła się wczoraj znacznie temperatura. Od południa wypogodziło się wczoraj, ale też dało się odczuć znaczne ochłodzenie. W nocy temperatura spadła na 15 stop. C.

Deszcz wczorajszy oddziała bez wątpienia korzystnie na warzywa i okopowizny, które od spiekoty srodze ucierpiały.

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI DLA AMERYKI. Z Warszawy komunikują nam: Towarzystwo polsko-amerykańskie wystąpiło z projektem dania trwałego wyrazu uczuciom wdzięczności społeczeństwa polskiego za wiekopomną działalność instytucyj amerykańskich w Polsce, w szczególności za macierzyńską pomoc dzieciom i żołnierzom polskim przez wystawienie pomnika. Pomnik ten, w kształcie fontanny, zaprojektował architekt Zdzisław Kalinowski, podług pomysłu prof. Akademji krakowskiej, Ksawerego Dunikowskiego. Model pomnika jest już ostatecznie przez artystę wykończony. Pomnik stanąłby na jednym z placów miejskich w Warszawie. Oś tej fontanny stanowią postacie kobiece, symbolizujące macierzyńskie i opiekuńcze uczucia kobiet amerykańskich w stosunku do polskich dzieci i żołnierzy, w kapitelu znajduje się grupa dzieci, u dołu zaś napis, poświęcony akcji Ameryki w Polsce w pamiętnych latach 1918 i 1921. Dla wykonania tego projektu przy Tow. polsko-amerykańskiem powstał komitet budowy pomnika, honorowe przewodnictwo którego zgodził się objąć marszałek Sejmu Wojciech Trampczyński.

NOWA GMINA RELIGIJNA W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, w ostatnich czasach po uchwaleniu przez Sejm konstytucji, sekta badaczy Pisma św., nie uznawana dotychczas przez władze na podstawie ustaw austrjackich, uzyskała legalizację w Polsce. Sekta ta posiada w Krakowie licznych wyznawców. Na czele jej stoi Jan Kusina, zamieszkały przy ul. Sołtyka 11. Zrzeszenie posiada w naszem mieście dwa domy modlitwy: jeden na Grzegórzkach, drugi zaś na Krowodrzy. Tam zbierają się członkowie sekty, nazywający się między sobą braćmi i prowadzą dysputy religijne na podstawie Pisma św., które uważają za najwyższe źródło etyki, najwspanialszą filozofję życia, źródło prawdy. Przewodniczącym tej sekty jest sędzia Rutherford w Broklinie w stanie Ohio w Ameryce. Zrzeszenie to które w Ameryce liczy setki tysięcy wyznawców, nie uznaje papieża za głowę widomej ani hierarchji duchownej.

ŻĄDANIA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Tel. nam z Warszawy: Stowarzyszenie urzędników państwowych wręczyło prezydentowi ministrów memorjał w sprawie poprawy bytu urzędników państwowych. W memorjale tym urzędnicy przedstawiają konieczność podniesienia mnożnika na 1200 punktów (obecny mnożnik wynosi 680 p.) oraz podzielenia kraju pod względem dodatku drożyźnianego na 3 kategorje zamiast dotychczasowych 5-ciu.

POSTULATY KOLEJARZY. Tel. z Warszawy: Na zjeździe kolejarzy uchwalono wczoraj następujące postulaty: 1) przyjęcie wszystkich wydalonych za strajk i wypłatę zaległych pensyj; 2) dwumiesięczną premję jako ekwiwalent za niedostarczone produkty; 3) ustawowe wprowadzenie pragmatyki służbowej; 4) zabezpieczenie bytu niezdolnym do służby; 5) wypłacenie przez rząd 700 miljonów do kooperatyw kolejarzy; 6) załatwienie żądań do 1 października.

ZJAZD SYNDYKATÓW DZIENNIKARZY. Tel. z Warszawy: Komitet zjazdu syndykatu dziennikarzy polskich, towarzystwa dziennikarzy warszawskich i koła literacko-artystycznego zawiadamia wszystkie syndykaty dziennikarzy Rzeczypospolitej polskiej i towarzystwa oraz pokrewne działy, że zjazd delegatów syndykatów odbędzie się we Lwowie dnia 23-go września br.

KIEROWNIK AUSTRJACKIEGO URZĘDU PASZPORTOWEGO W KRAKOWIE. Tel. z Wiednia: Jak się dowiaduje zastępca Polskiej Agencji telegraficznej w Wiedniu, kierownikiem austrjackiego urzędu paszportowego w Krakowie został zamianowany konsul Alfred Schwimmel. Austrjacki urząd paszportowy w Krakowie będzie zamieniony w konsulat. Zamierzone jest również rozszerzenie dotychczasowej reprezentacji austrjackiej w Warszawie. Posłem austrjackim w Warszawie ma zostać radca legacyjny Mikołaj Post.

SÓL ZA LIPIEC. Od dnia 9 sierpnia br. wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy sól za lipiec na kupon górny Nr 157 i 158 legitymacji zbiorowej po 1 kg. na osobę a to po 25 dkg. warzonki i 75 dkg. szarej miałkiej II gatunku w cenie: warzonka po 41 mk., szara mełta po 16 mk. za 1 kg. Reprezentanci konsumów i właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w biurze centralnem magistratu, pałac Larysza I p. oficyny, pl. WW. Świętych 6, w dniach 6 i 8 sierpnia br.

O CENNIK POTRAW W RESTAURACJACH. Jedno z pism krakowskich podało informację o nowym cenniku w przedsiębiorstwach gospodnio-szynkarskich. Informacja ta, niezaczerpnięta ze źródła miarodajnego, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. W szczególności podane tam ceny nie zostały zatwierdzone przez magistrat, a komisja cennikowa na czwartkowem posiedzeniu zaopinjowała niższe ceny dla odnośnych potraw i napojów. W najbliższych dniach magistrat ogłosi cennik mający obowiązywać w restauracjach i kawiarniach.

PODWYŻSZENIE CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH. Jak nas informują, z dniem 1 września z powodu podrożenia prądu elektrycznego oraz podwyższenia płac funkcjonarjuszów tramwajowych w Krakowie ma być zaprowadzony nowy cennik jazdy. Bilet dla obcych kosztować będzie 20 mk., dla mieszkańców Krakowa za legitymacjami 10 mk., dla urzędników i robotników 5 mk., zaś dla dzieci i młodzieży szkolnej 2 mk.

HOJNA OFIARA BAR. REIZESA. Głośny miljoner bar. Reizes v. Marienwerth, któremu koalicja nie pozwala przyznać się do polskiego obywatelstwa, złożył onegdaj 100.000 marek pol. na Dom rodzinny im. Tad. Kościuszki w Krakowie, dla sierót po żołnierzach polskich.

O UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH Z ROSJI. Tel. z Warszawy: Na zjeździe delegatów uchodźców żydowskich z Rosji, odbytym przed paru dniami w Warszawie, przedstawiciel Rady narodowej sjonistów oświadczył: Na interwencję naszą minister spraw wewnętrznych oświadczył, że o wpuszczeniu tłumu uchodźców do Polski nie może być mowy. Wpuścić można tylko obywateli polskich, innych zaś to tylko, o ile zostanie stwierdzone, że przybywają oni do Polski na krótki czas celem dalszej emigracji.

POWTÓRZENIE PREMJERY W »BAGATELI« — odbędzie się w sobotę 6 bm. Znakomici artyści, którzy do łez rozśmieszają publiczność, wykonają obok pełnego humoru i werwy programu solowego — również świetną farsę pt. »Pojedynek amerykański«. Na dzisiejszy wieczór znaczna część biletów jest już rozsprzedana.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę po południu i wieczór »Gejsza« z p. Krajewską. W poniedziałek pożegnalny wieczór L. Latajner-Ławińskiego »Wróg kobiet«, we wtorek powtórzoną zostanie znakomita operetka »Krysia leśniczanka« z p. Czernekówną. We środę »Gejsza«. Bilety u W. Rudnickiego Linja A-B 44.

POPIS PŁYWACKI. Staraniem A. Z. S. (Akademickiego Związku sportowego) i Y. M. C. A. w Krakowie odbędzie się w niedzielę o 3-ej po poł. dnia 7 sierpnia br. pierwszy popis pływania w basenie Parku Krakowskiego. Budzi on wielkie zainteresowanie, ponieważ wszyscy uczestnicy przeszli długi trening i zostali wyszkoleni w najrozmaitszych sztukach pływania i nurkowania, specjalnie amerykańskich, a więc dla tutejszej publiczności nieznanych, jak: American Crawl i Trudgean Crawl strokes Porpaise etc. W poniedziałek 8 sierpnia br. o godz. 9 przed poł. rozpocznie Y. M. C. A. masowy kurs pływania dla chłopców, który trwać będzie przez cały tydzień, codziennie od 9—10 przed poł. Na kurs powyższy wydano już kilkaset biletów, dla chłopców jednak interesowanych tym kursem, biuro sportowe Y. M. C. A., Grodzka 64, II p. wydaje jeszcze nadal bilety.

ARESZTOWANIE KOMUNISTKI. Onegdaj aresztowała policja krakowska Eugenję Sulcównę, lat 22, pochodzącą z Wielogóry, pow. radomski, z zawodu pończoszarkę, zamieszkałą w Warszawie, pod zarzutem propagandy komunistycznej. Przy aresztowanej znaleziono znaczną ilość odezw komunistycznych. Sulcówna tłumaczy się, że odezwy te, których treść jest jej nieznaną, dała jej jakaś kobieta w Warszawie. W sprawę tą jest wmieszanych kilka osób.

KIESZONKOWIEC. Onegdaj przytrzymano w pociągu osobowym, zdążającym z Krakowa do Piotrowic, znanego kieszonkowca Jana Ciężkiego.

KRADZIEŻE. Za kradzież bielizny wojskowej aresztowała policja krakowska Władysława Liśkiewicza, lat 19 i Zygmunta Pamułę, lat 18.

Policja krakowska aresztowała Wacława Wolasa, wyrobnika, który na szkodę M. Ch. skradł pewną ilość bielizny i garderoby.

Aresztowano Helenę Fleischer, lat 36, kucharkę, która na szkodę Sauli Leinkraumowej swej pracodawczyni, skradła garderobę znacznej wartości.

Kronika warszawska.

W ROCZNICĘ TRAUGUTTA. Tel. z Warszawy: Jako w 7 rocznicę zgonu ostatniego dyktatora powstańczego z roku 1863-4 Romualda Traugutta oraz jego 4 towarzyszy, odbyła się na stokach cytadeli uroczystość, w której wziął udział również Naczelnik państwa, dekorując 39 wybranych weteranów orderami. Między innymi otrzymali ordery: Marjan Dubiecki, Jan Dybowski, Bolesław Limanowski, Aleksander Kraushar. Na uroczystości był obecnym ostatni weteran z roku 1831.

UDEKOROWANIE ARTYLERZYSTÓW. Tel. z Warszawy: W Górze Kalwarji udekorował Naczelnik państwa stutrzydziestu trzech artylerzystów odznaką »Virtuti militari«.

ODZNACZENIE BAJOŃCZYKÓW. Tel. z Warszawy. Onegdaj odbyła się na dziedzińcu pałacu Krasińskich piękna uroczystość wojskowa wręczenia zaszczytnych odznaczeń zarówno żyjącym bohaterom wielkiej wojny, jak rodzinom poległych na ziemi francuskiej ochotników polskich z t. zw. legji bajońskiej. Ceremonji dokonał jenerał Niessel, szef francuskiej misji wojskowej, w otoczeniu barwnej świty wojskowych francuskich i polskich, oraz licznego grona publiczności. Z początku odbyło się wręczenie Legji honorowej trzem oficerom francuskim: majorowi Pfisterowi oraz porucznikom Neygolie i Lesage.

Nastąpiła potem najbardziej wzruszająca chwila, która wycisnęła łzę z niejednych oczu. Donośnym głosem odczytał jenerał Niessel »ordres du jour« armji francuskiej, w których wspomniane są chlubnie nazwiska poległych śmiercią szeregowców Wyrozębskiego, Wiwigera, Weinberga. Z rąk jenerała Niessel'a otrzymali zaszczytne odznaki dla poległych najbliżsi ich krewni: czerwone wstęgi Legji honorowej zawisły na piersiach pani Malczowej i p. Rotwanda (ojca), Żółte wstęgi Medalu wojskowego zostały wręczone pani Wyrozębskiej (matce poległego szeregowca), pannie Wiwiger (siostrze) i panu Weinbergowi (bratu).

W następnym szeregu stali »bajończycy«: porucznik armji polskiej Filipowicz oraz cywilni: pp. Żyznowski, Żbikowski, Lumbe i Bleszczyński. Tym wręczył jen. Niessel francuski krzyż wojskowy. Nadto order zasługi cywilnej (palmy akademickie) otrzymała panna Żukowska, porucznikowi zaś Simonowi wręczył wyższy oficer włoski krzyż zasługi wojskowej.

Po skończonej ceremonji orkiestra odegrała »Marsyljankę« i »Jeszcze Polska nie zginęła«, poczem kompanja honorowa przedefilowała przed grupą bajończyków i ich rodzin.

UCHWAŁY KONGRESU STULECIA NAPOLEONA. Tel. z Warszawy: Pisma podają tekst uchwały historycznego kongresu stulecia Napoleona, złożonego na ręce posła Rzeczypospolitej polskiej w Paryżu. Uchwała ta głosi, iż w uznaniu historycznej roli Polski, bohaterstwa jej synów i wierności ich dla Francji, pod której sztandarem walczyli i ginęli, kongres wyraża uznania narodowi polskiemu i jego naczelnikowi Piłsudskiemu. Następnie kongres uznaje potrzebę ugruntowania i uzupełnienia myśli Napoleona I i traktatu wersalskiego w sprawie odbudowy Polski do granic przed rokiem 1772, oraz granicy zakreślonej plebiscytem z roku 1921 w marcu. Na koniec kongres wyraża życzenie, by Francja i Polska weszły w sojusz, dotyczący wszystkich dziedzin życia.

Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO SERBSKIEGO w dniu 12 lipca br. Naczelnik państwa i ks. regent Królestwa S. H. S. wymienili depesze gratulacyjne.

RADA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Tel. z Warszawy: Ministerstwo zdrowia publicznego zwołuje na dn. 12 bm. o godz. 10 rano radę wychowania fizycznego. Obrady odbędą się w sali posiedzeń ministerstwa.

I WARSZAWA DOCZEKAŁA SIĘ DESZCZU. Tel z Warszawy: Po siedmiu tygodniach posuchy nastąpiła wczoraj burza z ulewą. W mieście burza szkód nie wyrządziła. Temperatura obniżyła się znacznie.

---

traktat ryski przekreślił nadzieje powrotu [illegible] ich życia i mienia oraz rewindykacji strat przez nich poniesionych, niczem nie zagwarantował — stoją obecnie przed dokonanym faktem, przeważnie bez pracy i środków do życia.

„Ani kajdany Sybiru, ani wielowiekowy dorobek kultury polskiej na kresach, ani krew polskich synów, braci i mężów z Kresów, chlubnie przelana w obronie Ojczyzny a w chwilach przełomowych ostatnio u bram Warszawy — nie poruszyły, nie zainteresowały ani serc delegatów naszych w Rydze. — Zostaliśmy skrzywdzeni bez wyraźnej potrzeby i racji. Niechże ten błąd ogromny społeczeństwo polskie dobremi uczynkami chociaż naprawi — zanim idea Jagiellonów, dzisiaj waśniami partyjnemi przyćmiona, znowu zabłyśnie!"

Około godziny ósmej obie podzielone drużyny nasze zjechały się w Nieświeżu, skąd po serdecznem uściśnięciu dłoni naszego gospodarza, [illegible], podążyliśmy dalszym drogi naszej szlakiem w kierunku Baranowicz i Pińska.

Podczas krótkiego postoju na stacji Łuniniec, towarzyszący nam komendant wojsk kolejowych 2 dywizji, major Speit, podwiózł nas do miejsca odbudowy prowizorycznego wielkiego mostu na Prypeci. Prowizorjum to obliczone jest na lat 15, poczem [illegible] trwałego mostu kamiennego. Po powrocie na stację, zastaliśmy na dworcu zebranych reprezentantów władz i obywatelstwa miejscowego, z ks. Druckim-Lubeckim na czele, którzy przybyli na nasze powitanie. Dziatwa z ochronki sierocej, w białe przybrana sukienki, odśpiewała rzewną pieśń [illegible] sierocej, poczem [illegible] przez komitet pań miejscowych podwieczorku, wyruszyliśmy w dalszą drogę do stolicy Polesia, uroczo położonego Pińska, który był ostatnim etapem wycieczki.

(Dok. nast.) Władysław Prokesch.

AREZSZTOWANIE SPEKULANTA. Warszawski »Przegląd Wieczorny« podaje, że dnia 3 sierpnia policja śledcza aresztowała Abrahama Gliedmanna i jego syna, uprawiających potajemnie spekulację w walutach w bardzo wielkich rozmiarach.

Z kraju i ze świata.

ODSLONIĘCIE POMNIKA NACZELNIKA PANSTWA. Z Przemyśla donoszą nam: Dnia 6 b. m., jako w siódmą rocznicę wymarszu Legjonów polskich z Małopolski do Kongresówki odbędzie się tu uroczyste odsłonięcie pomnika Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego. Po mszy polowej, odprawionej na rynku w obecności jeneralicji, nastąpi defilada tamtejszej załogi, poczem odbędzie się akt odsłonięcia pomnika w uroczym parku Kasyna wojskowego.

Pomnik dłuta cenionego artysty rzeźbiarza prof. T. Błotnickiego, odlany z bronzu i ustawiony na trzonie z tarnopolskiego kamienia, przedstawia się okazale i jest prawdziwem dziełem sztuki, godnem uznanego dłuta jego twórcy. Odlewu biustu w bronzie dokonała firma Kowalikowski w Podgórzu.

MISTRZOSTWA POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE. Ze Lwowa donoszą: Polski Związek lekko-atletyczny urządza w dniach 13, 14 i 15 sierpnia br. we Lwowie zawody o mistrzostwo Polski. Program tego najważniejszego meetingu obejmuje następujące punkty:

Biegi na 100, 200, 400, 800, 1500 i 5000 m. oraz 110 z płotkami. Dalej dwa biegi rozstawne na 4×100 i 4×400 m. Skoki w dal i w wyż. oba bez rozbiegu i z rozbiegiem. Skok o tyczce i trójskok z rozbiegiem. Rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, wszystkie oburącz i dowolną ręką. Do zawodów mogą startować sportowcy stowarzyszeni w klubach, które należą do P. Z. L. A.

Współudział bardzo wielu lekkich atletów zapewniony, a zgłoszenia napływają w dalszym ciągu. I tak zjadą się sportowcy z Warszawy, Poznania, Krakowa, możliwym też jest przyjazd atletów z Wilna. Lwów również licznie będzie reprezentowany. Nie ulega wątpliwości, że szerokie koła publiczności zainteresują się temi zawodami, ponieważ lekka atletyka należy do najładniejszych sportów, a nie często ma się sposobność przyglądania takim zawodom. Należy się też liczyć z faktem, że niektóre wyniki zbliżą się poważnie do rezultatów międzynarowych. Przypomina się wreszcie klubom, że ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 7 sierpnia br. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem P. Z. L. A. Lwów, ul. Sadownicka 80. Tamże należy skierowywać wszelkie zapytania.

INSTYTUT NAUKOWO-HANDLOWY W SOSNOWCU. Z początkiem września ma powstać w Sosnowcu zakład dla nauk handlowych, zatwierdzony przez ministerstwo oświaty. Instytut będzie zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn, bez względu na wiek i wyznanie. Oprócz kierunku handlowego będzie miał instytut charakter ogólnie kształcący.

EKSPLOZJA W SOSNOWCU. Tel. z Sosnowca: Wskutek eksplozji materjałów wybuchowych w kopalni Renard zostało zabitych siedmiu górników, — siedmiu zaś zostało rannych.

PO ŚMIERCI CARUSA. Nabożeństwo żałobne za Carusa odbyło się przy wielkim udziale ludności w katedrze św. Franciszka. Miasto zamierza wystawić zmarłemu pomnik, który projektuje rzeźbiarz Cifarielli. Zmarły pozostawił dwa miljony funtów szterlingów, z czego porobił znaczne zapisy na rzecz biednych i na różne cele humanitarne.

Zwłoki Carusa zabalsamowane, zostaną złożone w bazylice San Francisco. Olbrzymie tłumy odwiedzają kaplicę, w której stoi katafalk.

AUTOGRAF PRZEZ TELEGRAF BEZ DRUTU. — »Matin« donosi, że uczonym francuskim powiodło się przesłać autograf za pomocą telegrafu bez drutu z Francji do Ameryki.

BOJKOT TOWARÓW ANGIELSKICH W INDJACH. Bojkot polityczny, zwrócony przeciwko instytucjom, wprowadzonym w Indjach przez rząd angielski, rozszerza się obecnie na teren ekonomiczny. Ghandi, przywódca ruchu bojkotowego, ogłasza obecnie rozkaz do detajlistów, handlujących wyrobami bawełnianemi, że mają w przeciągu miesiąca pozbyć się swych zapasów towaru i odtąd już obcych wyrobów nie sprowadzać. Pod obcymi w pierwszej linji należy rozumieć angielskie, których import do Indyj przekracza sumę 50 miljonów funtów szterl. Fabryki włókiennicze, istniejące w Indjach, mogą podobno zaspokoić 40 procent zapotrzebowania; resztę Ghandi ma nadzieję pokryć przez stworzenie przemysłu domowego.

UJĘCIE BANDYTÓW KOLEJOWYCH W PARYŻU. Nie przebrzmiała jeszcze po świecie sensacyjna wieść o niebywałym napadzie bandyckim na pociąg pospieszny Paryż—Marsylja, gdy oto dowiadujemy się, że bandyci zostali przez sprawną policję paryską wytropieni w Paryżu i schwytani nieledwie w swych norach.

Pierwszy ślad bandytów wskazywał na ich pobyt wieczorem nazajutrz po spełnionej zbrodni w kawiarni w Charenton, przedmieściu Paryża. Stąd udali się oni tramwajem do miasta i wysiedli na ul. Rambouillet, gdzie ślad ich ginął. Ale policja nie ustawała w tropieniu zbrodniczej trójki. W cztery dni później widziano ich w kawiarni opodal placu Gwiazdy. Wykryto, że jeden z nich Menolas Charrier mieszka w hotelu »Grenoble« przy ul. des Fosses-Saint-Jacques pod fałszywem nazwiskiem Pawła Dujardin. Następnego dnia rano policja obsadziła sień hotelu »Grenoble«. Gdy bandyta wyszedł z pokoju i zstępował powoli ze schodów, schwycili go momentalnie ajenci policji za ręce, skrzyżowali mu ramiona wstecz, a inspektor policji Motlefon skierował mu w twarz rewolwer i krzyknął: »Jeżeli do trzech sekund nie wyjawisz nazwisk swych wspólników, zastrzelę cię, jak tu stoisz«. Motlefon zaczął liczyć: »Raz... dwa...« Bandyta, blady jak chusta, wybełkotał zduszonym głosem: »Marceli Bertrand...« — »Jego adres?« — »Neuilly, ul. de Sablonville 13«. »Dalej!« — »Juljusz Thomas, Passy, ul. des Granges 25«. Natychmiast przystąpiono do rewizji Charriera; znaleziono przy nim rewolwer automatyczny, spis stacyj, przez które ów nieszczęsny pociąg pospieszny przejeżdżał i rozkład jazdy pociągów, które mogły bandytów po dokonaniu rozboju najszybciej przewieźć do Paryża. Charrier zeznał dalej, że wspólnicy jego oczekują go teraz w Café Blanc przy placu des Ternes. W parę minut później przy stoliku obok nich siedziało już dwu detektywów. Gdy bandyci wyszli z kawiarni, ajenci rzucili się na nich, chcąc ich obezwładnić. Wywiązała się walka. Wkrótce dwie walczące pary tarzały się na chodniku. Nadbiegł na pomoc trzeci ajent policji, który wystrzałem z rewolweru położył trupem jednego z bandytów. Drugiego spotkał niezwłocznie tensam los, zdążył on jednak przedtem wystrzelić ze swego rewolweru, raniąc w brzuch inspektora policji Vidd. Vidd zmarł nazajutrz. W ten sposób sprawców zuchwałego napadu na pociąg dosięgła w ciągu paru dni karząca ręka sprawiedliwości. Jeden z nich oczekuje za kratkami na wyrok sądu przysięgłych, dwaj inni zdali już śmiertelny rachunek ze swych zbrodni.

ZMARLI.

Zuzanna Altenbergowa, wdowa po założycielu firmy księgarskiej H. Altenberga, zmarła we Lwowie.

Karol Rykała, inżynier dyrektor okr. urzędu odbudowy Polesia, zmarł w 50 roku życia dnia 29 lipca br. w Brześciu Litewskim, w miejscu swego obecnego urzędowania.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Sobota, 6 bm.: »Wesoła Czwórka«.
Niedziela, 7 bm.: »Wesoła Czwórka«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Sobota 6 bm.: Gejsza".
Niedziela 7 bm. popoł.: „Gejsza".
Niedziela 7 bm. wieczór: „Gejsza".

KRONIKA SPORTOWA.

Zawody automobilowe w Anglji. Na odbytych w lipcu br. w Southend w Anglji zawodach auto cu b. r. w Soudhend w Anglji zawodach automobilowych uzyskał samochód marki »Steyer« dwie nagrody, konkurując zwycięsko z poważnymi przeciwnikami, jak: »Fiat«, »Opel«, »Straker-Squire«, »Sumbeam, »Austin« i innymi. — Zawody obejmowały nie tylko chyżość, ale i sprawność wozów, które musiały mieć przepisaną wagę. Czas samochodu »Steyer« na klm. przy starcie z miejsca wynosił 54²/₅ sekundy, w jeździe na dalsza metę przeciętnie 53 sekundy. — Jest to jeden z dalszych pięknych rezultatów, uzyskanych w roku bieżącym przez markę »Steyer« po sukcesach w Szwecji, w Czechach, w Austrji i w Szwajcarji. 4250

Przed zebraniem Rady Najwyższej.

PIERWSZE POSIEDZENIE.

Paryż, 6 sierpnia. (PAT). „Petit Parisien" donosi, że **pierwsze posiedzenie Rady Najwyższej** rozpocznie się w poniedziałek o g. 11 przed południem na Quai d'Orsey. Obrady otworzy Briand.

Berlin, 6 sierpnia (PAT). Ambasador Laurent odjechał dziś do Paryża.

Paryż, 6 sierpnia (Havas) „Petit Parisien" donosi z Londynu, że **ambasador japoński w Londynie Hayashi** został zaproszony przez rząd francuski, by wziął udział w posiedzeniu Rady Najwyższej.

Paryż. (E. E.). Briand zaproponował sprzymierzonym, by Rada Najwyższa ograniczyła się **do kwestyj zasadniczych w przedłożonym** jej materjale. Chodzi bowiem o uniknięcie przedłużania obrad. Możliwe jest współdziałanie w obradach i postanowieniach konferencji i Stanów Zjednoczonych.

OPINJA IMPERJUM BRYTYJSKIEGO.

Londyn, 6 sierpnia. (PAT). Biuro Wolffa donosi: „Daily Telegraph" komunikuje, że koncepcja, którą Lloyd George reprezentuje na nadchodzącej konferencji Rady Najwyższej, została **zaakceptowaną przez konferencję premjerów imperjum brytyjskiego.**

Przed konferencją waszyngtońską.

ANGLJA O ROZBROJENIU.

Londyn. (E. E.). Sekretarz stanu departament marynarki oświadczył, że ostatnio zarządzenia, dotyczące floty, nie mają żadnego związku z przyszłą konferencją waszyngtońską. **Anglja nie przystąpi do żadnej akcji w kierunku rozbrojenia**, póki konferencja nie powziemie ostatecznej decyzji w kwestji ograniczenia **zbrojeń i póki państwo nie będzie miało pod tym względem dostatecznych gwarancyj.**

W skład przedstawicielstwa Anglji na konferencji waszyngtońskiej wejdą nietylko dyplomaci, lecz i rzeczoznawcy wojskowi, marynarka, ekonomiści oraz przedstawiciele wielkiego przemysłu.

Korespondent „Times'ów" donosi, że Anglja wysunęła myśl **preliminaryjnej konferencji Anglji, Francji i Włoch przed właściwą konferencją rozbrojeniową.**

Paryż, (EE). Rząd angielski zawiadomił Rząd Stanów Zjednoczonych, że przyjmuje datę 11 listopada, jako termin konferencji w sprawie rozbrojenia. W ogólności **Anglja całkowicie godzi się na akcję Ameryki co do zrealizowania idei rozbrojenia i zostawia jej wolną rękę w** przeprowadzeniu technicznej strony konferencji.

SINFEINIŚCI PRZYJMUJĄ WARUNKI.

Londyn, 6 sierpnia. (PAT). „Daily Mail" donosi z Dublina, że **na konferencji przywódców sinfeinistów** z de Valerą miano zaakceptować koncesje zaproponowane przez Lloyda Georga na rzecz Irlandji i upoważniono de Valerę do dalszych rokowań.

AMERYKA O KANALE PANAMSKIM.

Londyn. (E. E.). Prezydent Harding **sprzeciwił się akcji, zmierzającej do ograniczenia przywilejów Stanów Zjednoczonych, dotyczących Kanału panamskiego.** Sprawa ta będzie zresztą poruszona na konferencji waszyngtońskiej.

Pomoc międzynarodowa dla głodnych w Rosji.

Paryż. (E. E.). W sprawie niesienia pomocy głodnym w Rosji, zaznacza »Matin«, że pomyślnym objawem jest złożenie jej **w ręce Stanów Zjednoczonych**, które dają dużą rękojmię, że rozdział żywności nie zostanie skierowanym na fałszywe tory. Francja współdziałać będzie w tej akcji humanitarnej z Ameryką. Oba państwa czuwać będą ściśle nad tem, by żywność, przez nie dostarczona, nie stała się atutem politycznym w rękach sowietów i by nie była dostarczana funkcjonarjuszom i żołnierzom sowieckim. Jeśli władze bolszewickie czynić będą najmniejsze trudności w powyższym kierunku, trudności natury politycznej i w ten sposób uniemożliwia akcję ratunkową, wówczas spełnią wyrok nad sobą i dopełnią miary odpowiedzialności, wiszącej nad nimi.

»Petit Parisien« podkreśla, że sprawa pomocy dla głodnych w Rosji nie jest kwestją wejścia sprzymierzonych w rokowania z władzami moskiewskiemi, lecz kwestją **czysto humanitarną**. Dziennik pisze dalej o dezorganizacji, za pośrednictwem której bolszewizm rozsadza życie indywidualne i zbiorowe, wobec czego będzie rzeczą koalicji czuwać nad tem, by uczynić zadość wymaganiom ludzkości, a nie iść przytem na rękę bolszewizmowi. Charakterystycznem jest zaniepokojenie władz bolszewickich, świadczące o nieczystem sumieniu, z jakiem zamierzają traktować akcję ratowniczą. Ostatnie wiadomości potwierdzają wysoki nieład i dezorganizację wojsk czerwonych, które nie mają ochoty bronić sowietów. Olbrzymie bandy ciągną w różnych kierunkach przez Rosję w pogoni za chlebem, dyszą one zemstą przeciw sprawcom głodu, a rząd obecny jest wobec nich bezsilnym.

»Petit Journal« podaje skład i zakres działania **Komitetu centralnego do walki z głodem**, pod przewodnictwem Kamieniewa, komitetu, obdarzonego władzą dyktatorską. Charakterystycznym rysem czasu jest jego skład pod względem politycznym: zasiada w nim tylko pięciu komunistów, piętnastu socjal-rewolucjonistów i kilku ludzi, należących do partyj burżuazyjnych. Dziennik podaje dalej **oświadczenie Kiereńskiego**, przyjęte życzliwie przez Brianda. Kiereński jest zdania, że wielkie mocarstwa winny akcję swoją zabezpieczyć siłą zbrojną, niezbędną dla utrzymania porządku wobec miljonów mas głodujących, które straciły posłuch dla prawa. Kiereński jest przeciwnym wprowadzeniu starego systemu w Rosji, pragnie, by rząd nowy wciągnął do współpracy czynniki legalne, by był oparty na podstawie raczej ekonomicznej, aniżeli politycznej i by przystąpił do odbudowy zrujnowanej państwowej organizacji Rosji.

Sztokholm. (EE) Przedstawiciele szwedzkiej partji socjalno-demokratycznej zażądali od rządu przyjęcia z pomocą głodnym Rosji. Rząd oświadczył swą przychylność w tej sprawie i zaznaczył, że **Szwecja wyśle do Rosji wydatną pomoc sanitarną.**

Lingby. (EE). W gubernji samarskiej i saratowskiej wzmaga się głód. Ludność ucieka częścią na wschód, częścią w stronę Moskwy, po drodze zaś burzy domy i wszystko grabi. Moskwa otoczona jest silnym kordonem żołnierzy. Wojsko czerwone staje jednak w wielu mniejszych miastach po stronie głodujących i wypuszcza na wolność więźniów. Dostawa żywności dla Piotrogrodu jest niewystarczającą. Tygodniowo przybywa do Piotrogrodu 5—6 okrętów z żywnością z Niemiec i Francji, lecz dostawa żywności do środka miasta jest utrudniona ze względu na niski stan wody na Newie. Finlandczycy uciekają gromadnie z Rosji. Finlandzki urząd reewakuacyjny zarejestrował dotychczas przeszło 4000 Finlandczyków przybyłych ostatnio z Rosji.

PLOTKI O POLSCE.

Londyn, 6 sierpnia. (E. E.). »Times« donoszą z Warszawy, jakoby mimo głodu, panującego w Rosji, wielkie ilości środków żywnościowych **przemycano ciągle jeszcze z Rosji do Polski (!?)**. Władze sowieckie mają być wobec tych nadużyć zupełnie bezsilne. W zamian za żywność polscy przemytnicy płacą rzekomo towarami przemysłowemi, lub też pieniędzmi.

MASARYK O POMOC DLA ROSJI.

Praga, (EE) Prezydent Masaryk przesłał z Capai list do ministra Benesza, w którym wzywa naród czeski do zorganizowania jak najszybszej i jak najwydatniejszej pomocy dla Rosji.

KIEREŃSKI U BRIANDA.

Paryż, 6 sierpnia. Biuro Wolffa donosi: Prezydent ministrów Briand przyjął onegdaj byłego rosyjskiego prezydenta ministrów Kiereńskiego.

Przerwa w ofensywie greckiej.

Paryż, (EE). Ofenzywa grecka w Azji mniejszej ustała po bezsprzecznym sukcesie. Przerwa w działaniach wojennych wywołuje przypuszczenie, jakoby Grecy przygotowywali decydujący marsz na Angorę, celem zadania ostatecznego ciosu armji tureckiej. Kemaliści przygotowują się do bezwzględnej obrony, wobec czego walka zapowiada się bardzo zacięta.

NIEPOWODZENIA HISZPANÓW W PÓŁN AFRYCE.

Madryt, 6 sierpnia. Havas. Jak donoszą dzienniki, wedle komunikatów lotników Kasbah stoi w płomieniach. Okoliczność, że członkowie szczepu Riff wykazują na równinie swobodę ruchów, wskazuje, że obrońcy Zeluan poddali się. Jak słychać, wojska jenerała Navarry opuściły górę Arrait.

Madryt, 6 sierpnia. (PAT). Natychmiast po opuszczeniu Zeluan przez wojska hiszpańskie tubylcy zniszczyli i splądrowali pole lotnicze i kościół Ojców Franciszkanów.

KORONACJA W RUMUNJI.

Bukareszt. (E. E.). Koronacja pary królewskiej odbędzie się wśród ogromnego przepychu 24 września w Klausenburg, dawniej Alba-Julja w Siedmiogrodzie.

JUGOSŁAWJA PRZECIW KOMUNISTOM.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. wł.). Otrzymano tu z Belgradu wiadomość, że parlament w dniu 2 b. m. uchwalił niezwykle surową ustawę o zwalczaniu propagandy antipaństwowej. Wedle tej ustawy, tracą swoje mandaty wszyscy komunistyczni posłowie do parlamentu. Rząd otrzymał szerokie pełnomocnictwa do walki przeciw prądom wywrotowym.

ŻĄDANIA HELGOLANDU.

Poldhu. (E. E.), Przedstawiciele Helgolandu zażądali od Niemiec samorządu i wolności korzystania ze swoich konjunktur ekonomicznych.

Strajk generalny w Gdańsku.

Gdańsk, 6 sierpnia. (PAT). Dnia 4 b. m. rozpoczął się tu zapowiedziany przez wszystkie stronnictwa socjalistyczne strajk jeneralny. — Wszystkie drogi do Sejmu zamknięto zasiekami kolczastemi i obsadzono zbrojną »Sicherheitswehrą«. Gmach Sejmu jest również obsadzony. Na posiedzeniu Sejmu panowało silne wzburzenie i obstrukcja posłów lewicowych. Posiedzenie zawieszono, poczem aresztowano na sali posła komunistycznego Schmidta, a w kuluarach posła Rahna. Poseł polski, Panecki, zażądał uwolnienia aresztowanych. Oficer »Sicherheitswehry« polecił posłom opuścić salę posiedzeń, czego ci jednak nie wykonali. Na skutek pertraktacyj wojsko opuściło parlament. Oświadczenie senatora Schimmera, iż polecił aresztować posłów, którzy przeszkadzali przemawiać posłowi nacjonalistycznemu, wywołało niesłychaną wrzawę. Nie pozwolono przemawiać prezydentowi Sahmowi. Ostatecznie zawieszono posiedzenie. Następne jutro. Niemcy rozgłaszają, że akcję strajkową wywołali Polacy.

Gdańsk, 6 sierpnia. (PAT). „Danziger Arbeiter Ztg" donosi, że senat gdański, chcąc sobie zapewnić pomoc w walce przeciw strajkującym robotnikom, **sprowadził posiłki wojskowe z Niemiec**, tj. Sicherheitswehrę z Królewca i z Lemborka na Pomorzu niemieckiem. Dziennik stwierdza, że senat przez to dopuścił się **złamania traktatu wersalskiego.** Na dzisiejszym konwencie seniorów poseł Mau w całości potwierdził powyższe doniesienie. Dziennik dodaje, że senat gdański sprowadził z Lemborka oddział t. zw. huzarów śmierci, który dawniej wchodził w skład pułku byłego następcy tronu niemieckiego, oraz oddziały Reichswehry z różnych miast niemieckich, które po przybyciu do Gdańska poprzebierano w mundury gdańskiej policji. Równocześnie stwierdza dziennik, że senat chcąc zrzucić z siebie odpowiedzialność za zajścia, rozgłasza bezpośrednio i pośrednio, że całą akcją strajkową robotników wywołali Polacy, którzy przekupili komunistów, aby ci przez wywołanie rozruchów, ułatwili Polakom opanowanie Gdańska.

PRZYWIDZENIA GDAŃSKA.

Gdańsk, (EE). Gdańskie pisma niemieckie zamieszczają **protest Izby handlowej wolnego miasta przeciw założeniu polskiego składu amunicji na północnym krańcu wyspy Holm.** Protest ten skierowany jest do przewodniczącego wydziału portowego i do senatu miasta Gdańska.

NIELOJALNOŚĆ GDAŃSKA.

Gdańsk, 6 sierpnia. (PAT). Mimo zaprzeczenia dyrekcji policji „Dziennik Gdański" podtrzymuje swoje pierwotne doniesienie, że z gdańskiej fabryki broni, przyznanej w całości Polsce, wywozi się potajemnie różne części maszyn i urządzeń.

Dział ekonomiczny.

* GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podjęła inicjatywę w kierunku utworzenia w Krakowie ogólnej giełdy towarowej na zachodnią Małopolskę. Odnośna uchwała, powzięta na zebraniu interesowanych organizacyj gospodarczych, przedłożoną została ministerstwu przemysłu i handlu w Warszawie. Obecnie podjęła Izba prace przygotowawcze około rychłego powołania do życia giełdy zbożowej, jako pierwszego działu ogólnej giełdy towarowej.

* URODZAJE TEGOROCZNE. Warszawska »Gazeta Poranna« ogłasza wywiad z wiceprezesem C. T. R., p. Wąsowiczem w sprawie wpływu posuchy na tegoroczne urodzaje. P. Wąsowicz stwierdza, że urodzaj ozimin jest zupełnie zadawalający, okres żniw wypadł doskonale, zboża chlebowego będziemy mieli dużo. Wystarczyłoby ono może na pokrycie całkowite spożycia krajowego, gdyby nie fakt, że rolnicy będą je musieli używać częściowo na żywienie inwentarza, albowiem posucha na jarzynach odbiła się w sposób bardzo ujemny. — Strączkowe przepadły prawie zupełnie, owies ucierpiał bardzo, jęczmień mniej. Katastrofalnie przedstawia się sprawa ziemniaków, które ogromnie ucierpiały przez suszę. Nawet te ziemniaki, które będziemy mieli, będą małe i trudne do przechowania w zimie. Buraki natomiast nie ucierpiały wskutek posuchy i widoki na cukier nie są złe. Zupełny brak koniczyn i siana wpływa nader niekorzystnie na ilość nabiału. Co do ogólych widoków, radzi p. Wąsowicz wstrzymać się z niemi do czasu dokładniejszych obliczeń, których na razie przeprowadzić jeszcze nie można.

* WZROST PRODUKCJI W POLSCE. Według danych statystycznych, wzrost produkcji w roku bieżącym wynosi, w porównaniu z rokiem ubiegłym, 17 procent dla węgla, 40 procent dla soli, 75 procent w hutnictwie, 80 procent w przemyśle metalowym, 50 procent w przemyśle włókienniczym, 34 procent w produkcji cukru, 72 procent w produkcji spirytusu. W roku ubiegłym fabryki polskie zatrudniały tylko 260.000 robotników, obecnie zaś 340.000.

* PASZPORTY NA GRANICY BELGO-FRANCUSKIEJ ZNIESIONE. Tel. z Paryża: Zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych zniesiony został z dniem dzisiejszym przymus paszportowy między Belgją a Francją.

* ZBIÓR BAWEŁNY. Tel. z Nowego Jorku: Koła gospodarcze określają tegoroczny zbiór bawełny, jako najgorszy od 26 lat. Ogólny zbiór szacują na 8,333.000 ballów. Wskutek powyższych wiadomości, cena targowa bawełny podskoczyła z 70 na 80.

ZNIŻKA STALI W AMERYCE. Amerykański trust stalowy zniżył cenę o 3 do 10 dolarów na tonie w stosunku do ceny obowiązującej w lipcu br.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku akcyj przemysłowych i handlowych sytuacja bez zmiany. Zaledwie sześć gatunków było przedmiotem nielicznych transakcyj, a ponieważ kursy wszystkich papierów spadły już do śmiesznie niskiego poziomu, nieodpowiadającego zupełnie ich wartości a popyt na nie z powodu znikomej liczby uczestników gry giełdowej zbyt słaby, więc już od szeregu dni niema właściwie żadnych dyferencyj kursowych, gdyż małe odchylenia in plus lub minus są bez znaczenia.

Akcjami bankowemi nie robiono, z papierów publicznych nabywano tylko 4% listy zast. Tow. kred. ziem. po dobrym kursie 103'25. W dziale dewiz tendencja mocniejsza. Dolary zwyżkowe o 25 punktów, przekazy na Berlin ¼, Pragę 0'20. Wiedeń bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 5 sierpnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	500'—	560'—
Bank Hipoteczny	675'—	725'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Ziemski Bank kredytowy	700'—	750'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	975'—	1025'—
Transakcja	990'—	1040'—
Handl. spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
Transakcja		425'—
Polski Glob	1250.—	1850.—
Transakcja		1800'—
Żegluga Polska	500'—	550'—
Zieleniewski	6500'—	6700'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1450'—	1550'—
Transakcja	1500'—	1525'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2850'—	2950'—
Zakłady amunic. „Pocisk"	1000.—	1200.—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Gorka« fabryka cementu	7900'—	8200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6000'—	6200'—
Transakcja		6100'—
„Tepege" Tow. dla przeds. górniczych	8000.—	8400.—
Polska Nafta	2100'—	2300'—
Elektrownia w Sierszy	1900.—	2100.—
Transakcja		1975'—
»Oikos« T. A.	3900'—	4100'—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	950.—	1060.—
Fab. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2750'—	2950'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	1925'—	2025'—	1925'—	2025'—
Marki niemieckie	23'25	25'25	23'75	25'75
Korony austr.	1'80	2'—	1'90	2'10
Korony czeskie	24'—	25'50	25'—	26'50
Transakcja				26'20

Następne zebranie giełdowe odbędzie się dnia 9 sierpnia br.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 5 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% z 1917 r. trans. 115, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 275, 5% Warszawy trans. 495—502'50—500, żądano 525, poszuk. 475.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 1990 franki francuskie gotówka trans. 150—155, sprzedaż 155, kupno 150, czeki trans. 152—155'75, funty szterlingi czeki trans. 7250—7275, marki niemieckie gotówka trans. 25'25—25, czeki trans. 25—25'35, korony austr. czeki trans. 210.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy 1—6 emisja 2400—2425. Bank handlowy 10 emisja 2300, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900, Bank Spółek zarobkowych w Poznaniu 2625, Warszawskie tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 1—4 emisja 16000—16050, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3375—3400, Rudzki 2575—2625, 2 emisja 2525—2550, Starachowice 1—2 emisja 7050—7125—7100, Handel i żegluga 1—4 emisja 2063—2100, Borkowski 1—6 emisja 1475—1465—1475, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1275, Warszawska fabryka cukru 13800—14000, Ostrowieckie zakłady 8100—8175—8100, Polska Nafta 1—2 emisja 2300—2275—2325, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—3 emisja 680—700.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 5 bm.: Renta majowa 116 renta kor. austr. 117, renta lutowa 117, węg. renta koronowa 800, losy tureckie 5200, priorytety kolei południowej 3969, Anglobank 1900, Bankverein 1295, Bodenkredit 2685, austr. Zakład kredytowy 1670, Bank depozytowy 960, Laenderbank 2930, Merkur 1045 Unionbank [illegible] 5110, [illegible] Koleje [illegible] 5360, [illegible] di 5340, [illegible] Skoda 6700, [illegible] 38.500, Gal. [illegible] Schodnica 22.900, Siersza 8300.

WIEDEŃSKIE KURSA DEWIZ z 5 bm.: Amsterdam 39059, Zagrzeb 817, Belgrad 2471, Berlin 1617 Bruksela 805, Budapeszt 203'50, Bukareszt 1340'56 Londyn 3845, Medjolan 4625, Nowy York 1065, Paryż 8280, Praga 1344'50, Sofja 670, [illegible] kholm [illegible] Warszawa 52'60—54'60, Zurych 17[illegible] dolary 1056 belgijskie 7955, bułgarskie 822'50, [illegible]skie 16275 marka niemiecka 1815, angielskie 3825, francuskie 8207'50, holenderskie 32950, włoskie 4615, norweskie 13375, polskie 52'15—54'10, rumuńskie 1843'50, szwedzkie 21070, czeskie 1841, węgierskie nowa emisja 269'50.

KURSA PRASKIE z 5 bm.: Berlin 98, Warszawa 3'75—4'85, marka niemiecka 98'25, marka polska 3'25—3'95.

BERLIŃSKIE KURSA DEWIZ z 5 bm.: Amsterdam 2482'50, Bruksela 1036'90, Helsingfors 124'60, Włochy 348'65, Londyn 292'20, Nowy York 81'03½, Paryż 628'35, Szwajcarja 1341'15, Hiszpanja 1036'45 Wiedeń stempl. 8'55, Praga 101'95, Budapeszt 29'28.

KURSA SZWAJCARSKIE z 5 bm.; Berlin 7'40, Holandja 185'25, Nowy York 603, Londyn 21'60, Paryż 46'60, Medjolan 25'85, Bruksela 44'80, Kopenhaga 93, Sztokholm 124, Chrystjanja 77, Madryt 77'30, Buenos Aires 175, Praga 7'60, Budapeszt 1'52½, Zagrzeb 3'40, Bukareszt 7'60, Warszawa 0'31, Wiedeń 0'67½, austr. stempl. 0'64.

KURSA PARYSKIE z 4 bm.: 5% renta francuska 56'36, 4% pożyczka francuska 66'60, 4% hiszpańska zagr. 136'50, 5% pożyczka francuska 81'48, 5% rosyjskie z 1906 r. 28'06, 3% rosyjskie z 1896 r. 17'35, Bank paryski 1315, Credit Lyonnais 1368, Kanał sueski 4725, Nafta Baku 2590, Ljanossów 446, Malcew 262, Le naphte 342, Tula 195, Rio Tinto 1421, De Beers 515, Goldfillds 43'25, Tanganica 63'75, Randmine 113'50, Lombardy 69, Losy tureckie 73'25, rosyjskie konsole 23'14.

KURSA HOLENDERSKIE z 5 bm.: Londyn 11'69½ Berlin 3'98, Paryż 25'02½, Szwajcarja 54, Wiedeń 0'36½, Kopenhaga 49'95, Sztokholm 66'50, Chrystjanja 41'45, Nowy York 325'37, Bruksela 24'05, Madryt 41'67½, Włochy 13'67½.

HOLENDERSKIE KURSA DEWIZ z 5 bm.: Londyn 11'75, Berlin 4'02, Paryż 25, Szwajcarja 54, Wiedeń 0'35, Kopenhaga 50'10, Sztokholm 66'70, Chrystjania 41'50, Nowy York 326, Bruksela 24'28, Madryt 41'75, Włochy 14, Budapeszt 0'51.

KURSA LONDYŃSKIE z 4 bm.: Weksle na Paryż 46'55, na Belgję 46'52½, na Szwajcarję 21'69, Holandję 11'69½, na Amerykę 358'12, Hiszpanję 27'98, Włochy 84'62.

2½% angielskie konsole 49'13, 5% argentyńskie 1886 r. 95, 4% brazylijskie z 1889 r. 49'50, 5% meksykańska pożyczka złota z 1899 r. 95'50, procentowe portugalskie 25, 5% rosyjskie z 1906 r. 13, 4% rosyjskie z 1909 r. 8'50, Baltimore and Ohio 54, Canada Pacific 160, Pensylwanja 53, Southern Pacific 106, U. S. Steel Corp. 105, Rio Tinto 30'50, De Beers 11'12, Goldfilds 7/8, Randmine 2 5/8.

KURSA NOWOYORSKIE z 4 bm.: Weksle na Londyn Cable Transfers 330'87, na Londyn 60-dniowe 355'85, na Paryż 7'78, na Berlin 1'28, na Belgję 30'84 srebro krajowe 99'25, zagraniczne 61 1/8.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Panna inteligentna, uczciwa, z kaucją, potrzebna jest do obsługi gości. Zgłoszenia: Kraków ul. Pawia 15, kiosk kolejowy. 4227 1 2

Poszukuje posady

w większem biurze od 1 września b. r. **PANNA** Żydówka, z 3-letnią praktyką biurową, ze znajomością buchalterji, korespondencji polsko niemieckiej oraz wszelkich czynności kantorowych, piszącą biegle na maszynie. — Zgłoszenia pod „**Office**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" 4230

Poszukuję

tłumacza rumuńskiego

Zgłoszenia „Ruch", Szczepańska 9. pod „**Bessarabczyk**". 4236

Panny biurowej

ze znajomością buchalterji, piszącej biegle na maszynie oraz

kasjerki

poszukuje firma Holtasz i Wojkowicz, Kraków, ul. Podwale 5. Zgłoszenia tamże codziennie między godz. 8—10 przed poł. 4212 1 2

Rutynowany handlowiec, buchalter bilansista, kierownik tartaków, cegielń, pierwszorzędna siła, rachmistrz dóbr ziemskich, przełożony obszarów dworskich z ukończoną akademją handlową, żonaty, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia Zaremba Jabłonka na Orawie 4240 1 2

Unieważnia się niniejszem zagubioną dnia 29 lipca b. r. kartę urlopu bezterminowego Nr 9, wystawioną przez W. O. Z. G. Kraków, dnia 22 października 1920 r. dla ochotnika Józefa Widełki w Krakowie 4215

Lekarz, sam bez rodziny, poszukuje mieszkania z 2 lub 3 pokoi, kuchni i przedpokoju nieumebl. w katolickim domu, w śródmieściu. Zgłoszenia do firmy Ludwik Aksman, ul. Szewska 10 „**dla lekarza**". 4244 1 3

Wytrawny rolnik

i hodowca poszukuje większej dzierżawy do objęcia każdego czasu. Bliższe szczegółowe zgłoszenia pod Fuchs, Kraków, plac Szczepański 8 4068 2 3

Realność w Zatorze sprzeda notarjusz Bahr, Nowy Sącz 4149 6 3

Poszukujemy dla biura w Krakowie rutynowanej siły kancelaryjnej (buchalteryjnej), piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia pod „**Przemysł drzewny**" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 4197 3 3

PORADY PRAWNEJ

w sprawach dotyczących zeznań do podatków obecnie przedkładanych, udziela się w kancelarji, przy ulicy Librowszczyzna L. 6, I piętro. 4214

Poszukuję u inteligentnej rodziny lub pani pomieszczenia dla dwóch chłopców (lat 8), któraby zajęłaby się rodzicielską opieką, wychowaniem i t. p. Wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia pod „**Katolickie dzieci**" do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Szewska 18 — tylko pisemnie 4203 2 2

WAŻNE I NA CZASIE

dla P. T. moich byłych odbiorców!

Zawiadamiam, że rozpocząłem ponownie wyrabiać i wysyłać moje znakomite konserwy pasztetowe z gęsich wątróbek, drobiu i inne, jak groszek cukrowy, pomidory zupne, trufle, szampiony krajowe, buljon dla chorych i t. p., za pobraniem pocztowem, zaś większe zlecenia kolejowe, za nadesłaniem poprzednio gotówki. Chrabąszcz, Kraków, skład wyrobów konserw, ul. Szczepańska 7. 4003 6 6

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna **tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 4025 3 6

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,

D-r Stanisław Kurkiewicz,

lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 1613 21 0

„OLLA" najlepsza hygieniczna GUMA pełna gwarancya Wszędzie do nabycia.

3 87 16 25

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 60 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2160

OGŁOSZENIE.

Na skutek uchwały komisji gazowo-elektrycznej z dnia 1 sierpnia b. r., ustalono z powodu podwyżki cen węgla na miesiąc sierpień b. r. następującą taryfę prądową:

mieszkania prywatne i klatki schodowe	Mkp 42 —
lokale	„ 66 —
motory	„ 37 —

Ceny powyższe obowiązują począwszy od odczytów lipcowych tak, że rachunki wystawione będą po podwyższonej taryfie.

Kraków dnia 2 sierpnia 1921 r.

DYREKCJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE.

4204 2 2

---

8 sierpnia 1921 upływa

termin zgłoszeń wystawców na

TARGI WSCHODNIE

WE LWOWIE (Centrum handlu ze Wschodem — UKRAINA — RUMUNJA — BAŁKANY).

Targ odbędzie się
od 25 września do 5 października 1921 roku. 4073

Zgłoszenia wystawców i prospekty dla interesantów przez; Biura „**Targów Wschodnich**", we Lwowie, ulica Akademicka 17. Biuro Warszawskie: ul Szpitalna 1, telef. 291-51, „**Waw**", ulica Złota 5, telef. 57-30, „**Reklama Polska**", ulica Jasna 10, telef. 229-42, „**Polski Lloyd**", Aleje Jerozolimskie 84, „**Polski Glob**", Świętokrzyska 32, telef. 646, „**Komispol**". Krakowskie Przedmieście 16/18, telefon 28-74. **P. P. Kupcy zechcą zawczasu zgłaszać, jakie towary zamierzają zakupić.**

„GÓRKA"

SPÓŁKA AKCYJNA FABRYKI CEMENTU W SIERSZY

przystępuje na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia i Rady zawiadowczej z dnia 22-go marca 1921 roku, do podwyższenia swego kapitału akcyjnego

z Mkp. 2,800.000·— na Mkp. 7,000.000·—

Na podstawie upoważnienia Walnego Zgromadzenia przystępuje Rada zawiadowcza do emisji na razie tylko 15.000 sztuk akcyj à Mkp. 140 — imiennej wartości, podwyższając kapitał akcyjny z **Mkp. 2,800.000·— na Mkp. 4,900.000·—**

Gdy z powyższych 15.000 sztuk akcyj użytych zostaje 10.000 sztuk na pokrycie ceny kupna, objętej przez Spółkę firmy: „Wapienniki, Kamieniołomy i Młyn Wapienny, Dr Feliks Niemczewski i Ska w Trzebini, Spółka z ogr. odp." oraz na pokrycie zobowiązań statutowych wobec Polskiego Banku Przemysłowego, oddaje się pozostałą resztę w ilości 5.000 sztuk akcyj w drodze subskrypcji dla starych akcjonarjuszy, korzystających z przysługującego im prawa poborów, a to w stosunku 1 nowej na 4 stare akcje i ustanawia się cenę emisyjną **Mkp. 2.000·—** za akcję.

Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę subskrybcyjną wraz z 5% odsetkami od imiennej wartości akcji za czas od dnia 1 stycznia 1921 do dnia wpłaty.

Na wykonanie prawa poboru ustala się termin do dnia **31-go października 1921 r.** Zgłoszenia prawa poboru po tym terminie uwzględnione nie będą.

Nowe akcje uczestniczyć będą w wynikach Spółki akcyjnej od dnia 1 stycznia 1921 r.

Wydanie nowych akcyj nastąpi po skonfekcjonowaniu, za zwrotem potwierdzenia na złożoną wpłatę gotówką.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje do dnia 31 października 1921 r. Polski Bank Przemysłowy w Krakowie, oraz wszystkie jego oddziały. 4111

ŻARÓWEK METALOWYCH

PRZYBORÓW ELEKTRO-TECHNICZNYCH

hurtownie i częściowo dostarcza z własnych magazynów

„ESHAPE"

Spółka handlowo-przemysłowa z ograniczoną poręką

Oddział elektro-techniczny, Kraków, ul. św. Tomasza 8.

3161 3 3

TŁUSZCZÓW, OLEI, KALAFONIJ

dla przemysłu mydlarskiego i tekstylnego dostarcza wagonami i w mniejszych ilościach ze swoich magazynów w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Łodzi i Gdańsku

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Zarząd główny: Kraków, ul. Sławkowska L. 1.

Oddziały:

Warszawa, ul. Świętokrzyska 27,	Łódź, Hotel Victoria,
Lwów, ul. Kołłątaja 8;	Gdańsk, Hundegasse 46

Adres telegraficzny: TOHAN Prosimy żądać ofert.

2713 5 5

PŁASZCZE GUMOWE

męskie i damskie w wielkim wyborze — poleca firma:

Magazyn rękawiczniczy F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny l. 2. 4246 1 2

Inżynier

budowy maszyn i elektrotechniki, siła samodzielna, z 15-letnią praktyką zawodową w budowie machin, kotłów, maszyn rolniczych, **fabryk,** gorzelń i t. d., zdolny, energiczny, w sile wieku, były dyrektor dużej firmy, poszukuje odpowiedniej, samoistnej posady. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „**Inżynier**" 4161 2 3

Używane, lecz w bardzo dobrym stanie utrzymane

maszyny do wyrobu zapałek

ma zaraz do sprzedania 4241 1 2

Józef Bauer — fabryka maszyn

Wiener Neustadt Burgplatz Nr 2.

W celu uruchomienia fabryki

poszukuję spólnika z większym kapitałem, ewentualnie przyjmę spólnika za oddanie mi budynku fabrycznego w Krakowie lub okolicy. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod „Fabrykant".

Listy wysłać: Dr Henryk Holländer, adwokat, Tarnów, ulica Targowa L. 3. 4190

LOKALE!

Mam zamiar jeszcze w tym roku dom mój w Rynku głównym l. 32, obok Banku przemysłowego i przy ulicy Szewskiej l. 3, przebudować odpowiednio do dzisiejszych wymagań. P. T. reflektanci na lokale biurowe, handlowe, bankowe, ewentualnie pomieszkania zechcą zgłosić się do mnie pod adresem: Adela Swolkieniowa, Kraków, ulica Urzędnicza l. 21. Przyjmować będę zgłoszenia tylko od tych reflektantów, którzy gotowi są złożyć odpowiednie zaliczki na przeprowadzić się mającą przebudowę. 4229 1 2

WOSK PSZCZELNY

do chemicznego bielenia

systemem Franciszka Sezemskiego, przyjmuje każdej ilości za wynagrodzeniem, firma: 4198 1 2

FR. SEZEMSKI

Fabryka świec, Biała (Małopolska).

Akuszerki 4144

i pierwszorzędne zakłady położnicze pielęgnują niemowlęta tylko

pudrem i mydłem Bébé Szofmana

Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne, mydło zapobiega takowym.

TOKARNIA

ciężkiego typu, prawie nowa, około 2.000 kg wagi, długość toczenia 1 metr z przyrządem tylnym do heblowania, kompletna, z futrem amerykańskiem, natychmiast do sprzedania.

4238 1 3 **„PRĄD", Kraków, ul. Gołębia 3.**

2150 DOM TOWAROWY 18 0

BENNO BRETTNER

Kraków, Rynek główny L. 13

poleca najnowsze jedwabie, modele konfekcji damskiej, sweatery w wielkim wyborze, bieliznę, jakoteż wszelkie nowości w zakres ten wchodzące.

Hurtowny i detaliczny dział sprzedaży :: francuskich przyborów modniarskich. ::

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na

przepuklinę

4083 **(dla panów, pań i dzieci).**

Każdą, choćby najstarszą przepuklinę, nawet gdy operacja, ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego, patentowanego wynalazku mego i prof. Dra Raskal'a (dyrektora szpitala św. Szczepana i pryw. doc. w Budapeszcie). Dla pań damska obsługa. Patenty we wszystkich państwach. **M. Tillemann, Kraków, ulica Zwierzyniecka 4 (obok hotelu „Wiktorja").**

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 1614 24 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora. **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **110** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie, mnóstwo nowych wiadomości. 1615 24 0

Znalazłem 2 sierpnia pęk kluczy. Zgłoszenia: Węgrzyn, ul. Pijarska 21, II p. 4219

ZARAZ

potrzebna stajnia na 2 lub 4 konie, czysta, zdrowa, wyłącznie dla własnego użytku w okolicy ul. Kremerowskiej za pieniądze lub prowianty. Zgłoszenia: Wollen, Czulice, p. Kocmyrzów. 4222 2 2

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego, chętnie za obiad. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Nowej Reformy", dla „**Nauczycielki**". 3430

Watę Brunsa białą

Gazę odtłuszczoną

Artykuły gumowe

Opaski menstr. z waty

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

J. Wilkosz, drogerja

Kraków, ul. Karmelicka l. 14. 3191 5 5

Zmieni posadę

urzędnik, posiadający dłuższą praktykę buchalteryjną w przedsiębiorstwie przemysłowem. — Reflektuje tylko na zajęcie półdniowe. Zgłoszenia pod „**Słuchacz praw**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4210

Nr 4 **ROGATY** Nr 20 Mp

Treść: Pańszczyzna czy Chłopszczyzna Urzędnicza? Amnestja Paskarzy. Łapówa! Biały Orzeł i rudy brytan. Redakcja i Administracja, Kraków, ul. Jagiellońska 8. 4173

Poszukuję pokoju z osobnem wejściem za dobrą zapłatą. Pisemne zgłoszenia pod „**Polacy 35**" do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, ul. Bonerowska 11. 4117 3 3

Piece i kuchnie

kaflowe na składzie — stawianie tychże, oraz wszelkie przeróbki i naprawy pieców i kuchen w miejscu i na prowincji wykonuje szybko i starannie 4141 2 2

Spółka majstrów Kaflarskich

Spółka zarejestr. z ogran. odpow.

Rewilak, Idzikowski, Trzepałka.

Składy: ulica Kościuszki L. 24. Informacyj udziela na miejscu.

Poszukiwani: samodzielny

buchalter-bilansista i stenografistka

pisząca na maszynie. 4237 1 3

Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw pod „**Przemysł drzewny II**" do biura ogłoszeń „Ruch", ul. Szczepańska 9.

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne:

„KARLBAD-MÜHLBRUN"

„KISSINGEN - RAKOCZY"

polecone przez krakowskie i lwowskie Towarzystwa lekarskie wyrabia:

FABRYKA K. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4, telefon 227.

Do nabycia w aptekach i drogerjach 4193

CUKIERNICY!

Różne walce, prasy, sztcaderki, maszyny do irysów, foremki do czekolady, różne etykiety, również do herbatników, farby, smaki, wanolinę, syrop, masło kakaowe, agar-agar poleca: 4192 1 2

P. FLANCMAN, WARSZAWA

ul. Ś-to Jerska 36. Telefon 72-67.

BACZNOŚĆ MŁYNARZE!

Najtańsze źródło prawdziwej szwajcarskiej gazy. Każdy metr zaopatrzony jest stemplem i numerem fabrycznym. Nabyć można tylko w firmie

SZ. TENENBAUM

Warszawa, ul. Pawia 3 m. 5, telefon 146-17.

Prawdziwa szwajcarska gaza tylko ze stemplem

4175 2 2

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo. „Fortuna". Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11. Nr 21 jest wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 4046

NOWE KSIĄŻKI.

PAUL CLAUDEL: Zakładnik (L'Otage) dramat w 3 aktach. Spolszczył J. Iwaszkiewicz. Cena 90 Mkp.

Nareszcie mamy w polskim języku jedno z dzieł wybitnego twórcy francuskiego, tak cenionego w Francji i w innych krajach, a nam prawie nie znanego. Nakład Zdroju Zdrój w Poznaniu, prócz tej książki, która już się ukazuje, puści niebawem w handel drugie wybitne dzieło tego słynnego poety: „**Zwiastowanie**"; jedno i drugie cechuje wielki talent, siła i głębia autora. Przekład dokonany jest starannie i wiernie.

JERZY HULEWICZ: Wiano (bajka dramatyczna. wydanie ilustr. Cena 88 Mkp.

Książkę tę należy polecić każdemu, kto łaknie głębokich, a subtelnych wzruszeń w tchnieniu tak rzadko dziś spotykanej oryginalnej poezji.

JAN STUR: Anima nostra. (Cena 80 Mkp.)

Jest to bardzo ciekawy zbiór wierszy i poematów, pisanych z szczerą głębią uczucia, pisanych gorąco — linja walk i popędu naprzód aż do etapu drugiego, którym jest książka tegoż autora „**Triumfy**" (cena 100 Mkp.), które odsłaniają nowe niebo artysty, pełne gwiazd, cieni, błyskawic i ogni.

JÓZEF WITTLIN: Hymny. (Cena 180 Mkp.)

O tym przepięknym tomie pisze prof. Juljusz Kleiner: „Odrazu, pierwszem wystąpieniem, Józef Wittlin zdobył wśród najmłodszej generacji poetów stanowisko wysokie.

OLWID: Płomień w garści. (300 numer. egz. na wytw. papierze holend. w oprawie, 480 Mkp.)

Głęboka treść, pisana pełnem temperamentu piórem, ubrana jest w prześliczną szatę wydania, które można nazwać „salonowem".

Wszystkie te książki nabywać można w wszelkich księgarniach, lub wprost z Nakładu „Zdroju", Poznań plac Wolności 17. 3489

ŚWIECE KOŚCIELNE

domowe i t. d., jakoteż przetwory woskowe poleca

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA świec i wyrobów woskowych

FIRMA FR. SEZEMSKI

BIAŁA — (MAŁOPOLSKA).

Kupujemy każdą ilość wosku pszczelnego i odpadki świec. 3894 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13 Rządca Drukarni L. K. Górski